Sen… afera trucicielska we Lwowie.

Nr. 218. Poniedziałek 20. Września 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce a przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O. Nr. 153.215.

Kto ponosi odpowiedzialność za wybuch wojny światowej?

Żądanie niemieckie, aby Liga Narodów rozstrzygnęła tę sprawę.—O skreślenie wyroku traktatu wersalskiego.

Berlin, 18. 9. (PAT). Biuro Wolffa ogłasza dziś interesujący list, wystosowany **przez prof. Delbrücka do prezydjum Ligi Narodów.**

Nawiązując do wielce drażliwej dla Niemiec **sprawy odpowiedzialności za wybuch wojny światowej** — dochedzi Delbrück do wniosku, **że przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów równa się faktycznemu skreśleniu raz na zawsze wyroku, zawartego w traktacie wersalskim,** w myśl którego wyłączną winę wywołania wojny ponoszą Niemcy.

To formalne **zadośćuczynienie nie** wystarcza jednak prof. Delbrückowi i dlatego domaga się on, **aby Liga ze swej strony ex officio zarządziła wznowienie badań w tej sprawie, celem stwierdzenia, kto jest właściwym winowajcą.**

List swój kończy prof. Delbrück **pogróżką, że albo Liga Narodów zdecyduje się wyświetlić tę sprawę,** w myśl postawionych przez niego żądań, **albo straci całkowicie swoj autorytet w świecie (!).**

Zbliżenie francusko-niemieckie.

Konferencja Brianda ze Stresemanem w sprawie współpracy obu państw.

Genewa, 18. 9. (PAT.) Wczorajsze **spotkanie Brianda ze Stresemannem** jest żywo omawiane w kuluarach Ligi Narodów. Rozmowie obu ministrów przypisują tem większe znaczenie, że trwała ona **z górą 4 godziny.**

Na konferencji poruszono wszystkie sprawy, stojące jeszcze na przeszkodzie zbliżeniu i współpracy między obu państwami. Chociaż urzędowo nie podano o szczegółach rozmowy żadnych wyjaśnień, nie ulega wątpliwości, że **przedmiotem narad była sprawa okupacji Nadrenji przez wojska francuskie, zniesienie międzysojuszniczej kontroli wojskowej Niemiec i zastąpienie jej przez kontrolę stosownie do traktatu wersalskiego ze strony Ligi Narodów. Dalej** sprawa **przyspieszenia rozwiązania zagadnienia Zagłębia Saary,** wreszcie sprawa **uproszczenia w wykonaniu planu Davesa.**

Krążą domysły co do miejsca **przyszłej konferencji francusko-niemieckiej.** Mówią, że odbędzie się ona, albo w mieście położonem niedaleko okupowanego obszaru, jak n. p. w Kolonji, albo też w mieście posiadającem obszerną komunikację i znajdującem się na terytorjum neutralnem, n. p. w Bazylei.

Nad czem obradować będzie Sejm?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 września.

Dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, że **nadchodząca sesja Sejmu obliczona jest na dni siedem: —** odbędą się **cztery posiedzenia plenarne** w dniach 20-go (poniedziałek), 21-go (wtorek), 24-go (piątek) i 25-go (sobota) b. m., obrady zaś komisyjne odbędą się w środę i czwartek (22 i 23-go b. m.).

Porządek dzienny tych obrad wypełnią sprawy następujące:

1. Prowizorjum budżetowe na IV. kwartał.

2. List otwarty b. premjera Władysława Grabskiego.

3. Ratyfikacja konwencji polsko-rumuńskiej.

W sferach miarodajnych panuje przekonanie, że **przeprowadzenie prowizorjum budżetowego, mimo** podnoszonych z różnych stron zarzutów, **nie natrafi na większe przeszkody w Sejmie**, natomiast przewidywany jest pewien **opór w Senacie**, co jednak nie uniemożliwi załatwienia sprawy.

Po tych siedmiu dniach obrad nastąpi **zamknięcie sesji sejmowej dekretem Przydenta Rzeczypospolitej.** Również dekretem zwołana będzie sesja budżetowa Sejmu na dzień 30 listopada.

Podział referatów w Radzie Ligi Narodów

Genewa, 18. 9. (PAT). Podział referatów pomiędzy członków Rady Ligi Narodów będzie prawdopodobnie następujący:

Polska otrzyma referat w sprawie organizacji międzynarodowych oraz w kwestji prawa międzynarodowego. —

Anglja w sprawie handlu żywym towarem.

Francja w sprawie opieki nad dziećmi.

Niemcy referat komitetu ekonomicznego.

Rumunja finanse Ligi Narodów.

Czechosłowacja kwestję rozbrojenia.

Włochy sprawę Zagłębia Saary.

Belgja referat komitetu finansowego.

Salwador referat komitetu tranzytowego.

Kolumbia sprawę mniejszości.

Chili sprawę mandatów.

WIZYTA STRESEMANNA W PARYŻU.

Wiedeń, 18. 9. (AW). Do „W. Allg. Ztg.“ telegrafują z Genewy, **że wedle informacji z kół miarodajnych — Stresemann w najbliższym czasie uda się do Paryża, celem kontynuowania rozpoczętych w Genewie rokowań,** poczem Briand w przyszłym miesiącu odwiedzi ministra niemieckiego w Berlinie, gdzie pertraktacje mają być sfinalizowane.

—oo—

ZMIANY PERSONALNE W ARMJI.

Warszawa, 18. 9. (AW). Z początkiem przyszłego tygodnia nastąpi **zmiana na stanowisku szefa Oddziału II Szt. Gen. w Min. Spr. Wojsk. Ustępuje pułk. Szt. Gen. Bleszyński,** który zajmował to stanowisko od maja r. b. Miejsce jego zajmie **pułk. Szt. Gen. Schätzel**, ostatnio attaché wojsk. przy poselstwie polskiem w Angorze.

UKŁAD WŁOSKO-HISZPAŃSKI.

Madryt, 18. 9. (PAT). W tych dniach został podpisany **między rządami hiszpańskim i włoskim nowy układ,** dotyczący spraw śródziemno-morskich. W traktacie tym **Włochy zobowiązały się popierać w całej pełni pretensje Hiszpanji do Tangeru,** wzamian za co otrzymać mają **wielkie koncesje na morzu Śródziemnem.**

TRAKTAT POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKI.

Genewa, 18. 9. (PAT). Wczoraj podpisany został traktat przyjaźni między Polską a Jugosławją.

—oo—

RADA PRAWNICZA.

Warszawa. (Tel. wł.)

Ministerstwo sprawiedliwości rozesłało do wszystkich Ministerstw zawiadomienie, że **projekty ustaw i rozporządzeń, które mają być rozpatrywane na 1-szej sesji Rady Prawniczej, mają być nadesłane do dnia 1 października.**

—o—

PRZED PIERWSZĄ SESJĄ RADY PRAWNICZEJ.

Warszawa. (Tel. wł.)

Ministerstwo sprawiedliwości powiadomiło prezydjum Rady Ministrów, oraz wszystkie Ministerstwa, że projekty ustaw i rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej, mające być rozpatrywane na najbliższej sesji Rady Prawniczej, winny być nadesłane najpóźniej do dnia 21 b. m.

—oo—

REORGANIZACJA PATA.

Warszawa. (Tel. wł.)

Jak się dowiadujemy, w wydziale technicznym Polskiej Ajencji Telegraficznej ma nastąpić ważna **reorganizacja**. Chodzi o wprowadzenie **ulepszeń, mających na celu wzmożenie sprawności Ajencji pod względem szybkości obsługi informacyjnej** — przez zastosowanie radjotelefonu.

Ulepszenie to ma się przyczynić także do **zmniejszenia kosztów administracji.** Prawdopodobnie nowa organizacja pociągnie za sobą pewne zmiany **w składzie personalnym Ajencji.** Przeprowadzanie reorganizacji jest w toku.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 18 września: w Warszawie 8.99 zł.; we Lwowie 8.97 zł.

Zurych urzędowy: N. Jork 5.17 i trzy ósme; Londyn 25.12 i trzy ósme; Paryż 14.60; Wiedeń 72.975; Praga 15.335; Włochy 18.805; Belgia 14.10; Budapeszt 72.45; Sofja 3.75; Holandja 207.40; Oslo 113.40; Kopenhaga 137.4875; Sztokholm 138.40; Hiszpanja 78.90; Bukareszt 2.7625; Berlin 123.25; Belgrad 9.145.

Pogiełda nowojorska: Warszawa 10.91; Londyn 4.855; Paryż 2.81; Wiedeń 14.25; Praga 2.9625; Włochy 3.63; Belgja 2.72; Budapeszt 14.25; Szwajcarja 19.32; Sofja 0.72; Holandja 40.075; Oslo 21.91; Kopenhaga 26.57; Sztokholm 26.75; Hiszpanja 15.25; Bukareszt 0.525; Berlin 23.815; Belgrad 1.77.

—o—

Ciekawy konflikt polityczny we Francji.

Niebezpieczny rozłam wśród lewicy francuskiej.

(Oryginalna korespondencja „Kurjera Lwowskiego").

Paryż, we wrześniu.

Na tle rywalizacji dwóch stronnictw lewicowych, radykałów i socjalistów, rozegrał się w tych dniach w Lyonie niebywały incydent: Rada miejska, złożona w nieznacznej większości z socjalistów, uchwaliła **votum nieufności dla dotychczasowego mera miasta, obecnego ministra oświaty Herriota'a.** Uchwała zarzuca „oskarżonemu" ni mniej ni więcej tylko... **zdradę przekonań,** bo wczoraj jeszcze wódz moralny Kartelu Lewicy, którego zwycięstwo w wyborach 1924 r. obaliło Blok Narodowy, dzisiaj **pan Herriot bierze udział w rządzie Poincarego.** Rada miejska domaga się wobec tego, żeby pan mer ustąpił.

30 socjalistów opowiedziało się za wnioskiem, 25 radykałów wraz z 1 socjalistą **dr. Vagnon'em,** który złamał solidarność partyjną, przeciw. Dwaj inni radni socjalistyczni, posłowie **Rognon i Février,** uznali za stosowne wyjaśnić, iż tylko stanowczy nakaz stronnictwa zdecydował o ich głosach, natomiast osobiście, w głębi sumienia, są zawsze z całą dla pana mera atencją i t. d.

Tu zaczęły się **nieporozumienia, refleksje, kwasy i polemika.** Kwestja sporna nabrała przytem znaczenia głębszego, jakgdyby sam duch starego Lugdunu tchnął w dziedzinę polityki „pryncypialnością" pojęć moralnych. Jakże mogła inaczej stolica kalwinistów współczesnych, ojczyzna zawziętego tkacza — wynalazcy **Jacquard'a,** ołtarz męczeństwa pierwszej fanatycznej chrześcijanki **Blandyny,** miasto w którem robotnicy szturmowali barykady w r. 1831 z okrzykiem „Vivre en travaillant ou mourir en combattant"... **Lyon, jak widać, nie uznaje ani łatwych kompromisów ani niekonsekwencji.** To też aktualny zatarg socjalistów i radykałów na terenie Rady miejskiej stanął odrazu **w postaci konfliktu pomiędzy sumieniem a odpowiedzialnością, w formie pytania:**

czy wolno działaczowi o zdecydowanem zabarwieniu politycznem podejmować się funkcji rządowej w gabinecie innego kierunku?

Problem może zbytnio sztorcem postawiony i w swej krańcowości zgoła niebezpieczny, albowiem idąc z nieubłaganą konsekwencją dalej możnaby również dobrze zapytać: **co ma zrobić urzędnik - socjalista, któremu rząd reakcyjny nakaże ściąganie podatków uchwalonych wbrew i przeciw socjalistom?** Nie wolno mu, oczywiście, sabotować morelnej ustawy pod żadnym pozorem ideowości, — to więcej niż jasne dla każdego Francuza rozumiejącego **zupełnie naturalną konieczność kompromisu w pracy państwowej.** Ma zatem ustąpić? Jeden chyba **Żyromski „Książe Niezłomny"** socjalizmu francuskiego, byłby w tym wypadku **za ustąpieniem,** ale zdaje się, że tak nieprzejednanej konsekwencji nie zachciałby wyciągać nawet **„pryncypialny" Lyon, każda bowiem zmiana rządu wywoływałaby masową dymisję funkcjonarjuszów państwowych wszelkich stopni i wstrząsałaby podstawami administracji.**

Herriot na uczynione mu zarzuty odpowiedział deklaracją, w której streszcza znane już z listu do własnej partji **motywy swej decyzji: 1) że odmawiając swego udziału w rządzie socjaliści właściwie obalili jego gabinet lewicowy;** 2) że żaden **inny rząd bez udziału radykałów powstać nie mógł, a w tak tragicznie powikłanej sytuacji należało oszczędzić krajowi wstrząśnień i upadku gospodarczego i wypadało program walki politycznej odsunąć na plan drugi w obliczu pierwszoplanowych zagadnień finansowych;** 3) że **kompromis** z powyższych wynikający przesłanek **zgodny jest z sumieniem działacza lewicowego,** który spełnia dziś powinność obywatelską, bez ujmy dla swych przekonań, podobnie zresztą jak i wykonawca woli tego samego rządu, delegat do Ligi Narodów, **Paul Boncour - socjalista.**

Paul Boncour rzeczywiście nie zgłosił wystąpienia z partji, jak niegdyś uczynił to **Varenne** po przyjęciu stanowiska gubernatora Indo-Chin. Paul Boncour pracuje na terenie Ligi z ramienia rządu Poincarégo, ale jednocześnie za wiedzą i wolą swej partji. **W świetle wyjątku tolerowanego dla Paul'a Boncour'a konflikt lyoński o ugodowość Herriot'a staje w nowem niejako zabarwieniu,** bez pretensji o konsekwencję i jakby zdemaskowany. Nie chodzi więc w danym wypadku o merostwo, którem zaszczytnie kierował od lat **przeszło 20** Herriot; nie o odstępstwo od programu Kartelu, którego uosobieniem **żywem** nie przestaje **być** również Herriot, wierny swym zasadom demokratycznym i nie o konflikt przekonań z pracą realną... **Chodzi poprostu o dalszy ciąg walki pomiędzy socjalistami i radykałami,** rozpoczętej za pierwszych rządów Herriot'a przejściem socjalistów do opozycji, walki, która, powiedzmy otwarcie, **rozbiła i pogrzebała Kartel** z całym jego programem przebudowy państwa.

Ta walka trwa. Do niedawna sprzymierzeńcy w zwycięskiej kampanji wyborczej 11 maja 1924 roku **stają naprzeciwko siebie socjaliści i radykali** jako przeciwnicy z zawziętością godną sprawy lepszej, niż inkryminowanie nawzajem odpowiedzialności za klęskę. Przykry dla demokracji francuskiej incydent w Radzie miejskiej Lyonu, **to ujawnienie głębokiego, niestety, rozdźwięku wśród stronnictw lewicy.** Widziane w perspektywie dnia dzisiejszego przyszłe wybory w r. 1928 — wyglądają w każdym razie niewesoło.

Władysław Budzyński.

TAJNE NARADY MONARCHISTÓW.

Łódź, (Tel. wł.)

W Łagiewnikach pod Łodzią, majątku należącym do bar. **Heinzla,** bawił w tych dniach przywódca **monarchistów poznańskich gen. Paszewski, który odbył** szereg tajnych narad z łódzkimi działaczami.

Prof. Kemmerer agentem Dillona?

Warszawa. (Tel. wł.)

„Kurjer Polski" podaje niezwykle sensacyjną, zaczerpniętą z kół bankowych wiadomość o właściwym celu pobytu misji prof. Kemmerera w Polsce.

„Podobnie jak za pierwszym razem tak i teraz **dr. Kemerer przyjechał głównie w interesach domu bankowego Dillon, Read et Co".** Pogląd ten panuje w najpoważniejszych sferach bankowych stolicy. Firma Dillon, Read et Co, z którą weszedł w stosunki **p. Wł. Grabski,** odgrywa na Wallstreet rolę podrzędną. Nie może się mierzyć z takiemi potęgami jak domy **J. P. Morgan, Rockefeller, czy też Kuhn, Loeb et Co.** Jeżeli które z nich podejmie się plasowania jakiejkolwiek pożyczki na rynku nowo-jorskim **powodzenie nie ulega wątpliwości.** Posiadają bowiem cały sztab wielkich i średnich domów bankowych, którym dyktują bez prawa veta swoje polecenia.

Dillon, Read et Co nie posiada takiego aparatu. To też z uplasowaniem pożyczki polskiej napotkał na wielkie trudności. Sfery Polaków amerykańskich, zrażone stratami, poniesionemi przy 6 proc. pożyczce dolarowej w r. 1920 **nie mogą być obecnie uważane za nabywców polskich papierów.** Pozostaje **publiczność amerykańska,** która kupuje tylko **papiery emitowane przy bezpośredniem lub też cichem poparciu jednego z domów, należących do wielkiej trójki.**

Trzeba bowiem stwierdzić fakt, iż do dnia dzisiejszego **Wall-street bojkotuje papiery polskie.** Trwa to od r. 1918, kiedy nieboszczyk Jacob Schiff, **ówczesny szef f. Kuhn, Loeb et Co rzucił hasło:** Nie chcemy handlować z Polską.

Dlatego też **Dillon posiada** dotychczas znaczną część drugiej transzy **pożyczki polskiej** w swoich **tresorach. Nie zmieniło to się od czasu,** kiedy nie chciał w terminie wypłacić rządowi należnej pozostałości i dopiero pod naciskiem udało się wydostać pieniądze.

Warszawskie sfery bankowe twierdzą, iż **Dillon wysyłając Kemmerera spodziewają się poprawy nastrojów na rynku amerykańskim z chwilą opublikowania raportu.**

Przypuszczenia te noszą wszelki charakter możliwości, zwłaszcza, iż koszty pobytu misji poniósł rząd polski."

*

W tej sprawie P. A. T. nadsyła następujący komunikat:

Dnia 17 b. m. jedno z pism warszawskich podało wiadomość, **jakoby profesor Kemmerer przyjechał do Polski głównie w interesach domu bankowego Dillon et Comp. Wiadomość ta nie jest zgodna z rzeczywistością.** Dom bankowy Dillon Read et Comp. na równi z innymi domami finansowymi, z wielkiem zainteresowaniem oczekuje wyników pracy misji **profesora** Kemmerera w Polsce, lecz **nie pozostaje w żadnym związku,** ani **z profesorem Kemmererem** ani z jego misją.

WYJAZD MISJI PROF. KEMMERERA.

Warszawa. (Tel. wł.)

Misja prof. Kemmerera **wyjechała wczoraj do Paryża** w specjalnym wagonie salonowym. Z Paryża wraca misja do Ameryki.

Raport prof. Kemmerera, złożony jest **z 800 stron druku maszyn.** W raporcie tym, omawiającym nasze życie gospod., **przypisuje Kemmerer wielką wagę reorganizacji przedsiębiorstw państwowych, monopoli i zakładów przemysłowych.**

—ox xo—

Min. Raczyński we Wiedniu.

PRZYJĘCIE U DRA TWARDOWSKIEGO.

Wiedeń, 18. 9. (PAT.) Wczoraj wieczorem prezes austrjacko polskiej Izby handlowej dr. **Juljusz Twardowski wydał obiad na cześć ministra Raczyńskiego,** w którym wziął udział poseł polski we Wiedniu Wierusz **Kowalski,** poseł austrjacki **Post,** radca legacyjny Romer, oraz dyrektor Klobasa **Erencki.** W ciągu dnia dzisiejszego zwiedzi minister szereg instytucji gospodarczych, między innymi **wystawę rolniczą w Tulln,** a wieczorem odbędzie się na cześć gości polskich **przyjęcie u austrjackiego ministra rolnictwa.**

AUSTRJACKO - POLSKA UMOWA HANDLOWA.

Wiedeń, 18. 9. (PAT.) W poniedziałek 20 b. m. **wyjeżdża do Warszawy prezes austrjacko - polskiej** Izby handlowej dr. **Juljusz Twardowski** wraz z sekretarzami **Widymskim i Aprilem.** Pobyt ich w Polsce potrwa kilka dni. Podróż ta pozostaje **w związku z pracami przygotowawczymi** w sprawie **austrjacko - polskiej umowy handlowej.**

Szkodliwe pominięcie.

Lwów, 19. września.

(z) Powołana do życia dekretem p. Prezydenta Rzeczypospolitej, jako fachowy organ doradczy **Rada Prawnicza**, ma mimo dość szczupło zakreślonej kompetencji niezmiernie ważne zadania do spełnienia. — Gwarancją należytego funkcjonowania 5-ej nowej i niezmiernie potrzebnej instytucji jest w pierwszym rzędzie **skład jej członków, powołanych nietylko do przestrzegania doskonałości techniki kodyfikacyjnej**, lecz w niemniejszej mierze do **uzgodnienia zamierzeń prawodawczych rządu z wymogami życia.**

Z tych względów należało, nieokreśloną bliżej w dekrecie **liczbę członków ustalić bez oglądania się na rozmaite nierzeczowe motywy**, chociażby nawet tak popularne jak konieczności oszczędnościowe. —

Z zdziwieniem więc stwierdzić trzeba, że na ogłoszonej liście stałych członków Rady **brak nazwisk prawników takiej miary**, jak prof. prawa administracyjnego na uniwersytecie lwowskim, prezes tymcz. wydz. Sam. **Pazdro**, prof. **Caro** członkowie komisji kodyfikacyjnej, profesorowie **Allerhand, Doliński** i **Stefko** oraz wybitni prawnicy krakowscy jak prof. **Estreicher** i **Kumaniecki**.

Nie idzie nam o dziwne zresztą **pominięcie członków grona profesorskiego wszechnicy lwowskiej**, przy układaniu listy członków Rady. — Jak wiadomo nominację otrzymali tylko dwaj profesorowie Uniwersytetu lwowskiego pp. **Bulak i Starzyński**. — Równie przykro uderza brak dwóch wybitnych prawników krakowskich, jakkolwiek właśnie **Uniwersytet Jagielloński dostarczył największego kontyngentu członków Rady.**

Stała współpraca niesłusznie pominiętych doskonałych znawców wszelkich dyscyplin prawniczych jest konieczną i nawet sporadyczne zapraszanie ich w charakterze **radców niestałych** do rozstrzygania pewnych specjalnych problemów, **nie zdoła wyrównać poważnej straty, jaką przyniesie brak ich rady naszemu prawodawstwu.**

—xo xo—

Redukcje budżetów wyższych szkół.

Warszawa, (Tel. wł.)

W sprawie zamierzonej redukcji budżetu wyższego szkolnictwa otrzymała prasa ze strony ministerstwa oświaty na stosowne zapytanie następujące oświadczenie: **„Redukcje w wyższych szkołach nastąpią jednak nieznaczne** i przeprowadzone będą stopniowo i racjonalnie. Przyczyną takiego postanowienia jest nierównomierny **rozrost pewnych dziedzin wyższego szkolnictwa przy równoczesnem upośledzeniu innych.**

I tak naprzykład istnieją trzy **wyższe zakłady leśnicze, a tymczasem kilkuset wykwalifikowanych leśników jest bez pracy**, przy minimalnym ruchu budowlanym **mamy kilkuset bezrobotn. architektów**

Sumy uzyskane z oszczędności, poczynionych w tych dziedzinach **będą zużyte wyłącznie na rozbudowę innych jak labatorja, instytuty badawcze i t. p. p. Budżet ogólny zatem wyższego szkolnictwa nie zostanie zmniejszony.** Powyższe zarządzenia ministerstwo wprowadzać będzie z życie stopniowo, tak aby nie wywołać wstrząsu w organizacji **szkół** wyższych.

Zakończenie konfliktu kinoteatralnego w Warszawie.

Warszawa, (Tel. wł.)

Komisja ministerjalna, powołana do ustalenia wysokości podatku magistrackiego od kin, przyjęła jako najwyższą normę **opodatkowania 60 proc.** dotychczasowego podatku.

Zmiany na stanowiskach starostów.

Lwów, 19 września.

Jak słychać, starosta dobromilski p. **Skarzyński** zostanie przeniesiony do **Kolbuszowej**. — Starosta p. **Prezentkiewicz z Jarosławia**, obejmie starostwo w Dobromilu — podczas gdy p. **Malinowski** z Kolbuszowej, ma odejść do Rawy Ruskiej.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 20. 9. 1926

JAN PIETRZYCKI.

Z nad zatoki Neapolu.

(Korespondencja „Kurjera Lwow.")

II.

(W martwem mieście. — Nowe wykopaliska. — Szmaragdowa Capri. O burmistrzu - marzycielu).

Hotel Diomedesa w Pompeji — jedyny w swoim rodzaju hotel! Uczerwieniony ceglastemi malowidłami, pośród olbrzymich, włochatych drzew palmowych, pinij w kształcie zielonych parasoli i wydzielających z siebie przedziwnie mocną woń pomarańczowych krzewów, daje na progu martwego miasta przytułek żywym, których ciekawość i chęć wiedzy do odgrzebywanych ruin przywodzi. Dobrze w nim spędzić choć dzień jeden, dobrze, jako mieszkaniec tych murów, zbliżyć się bezpośrednio, niemal otrzeć o pył zasypanego wulkaniczną lawiną, skamieniałego w obliczu stuleci — życia. Martwota cmentarza nie zdoła przemówić taką spowiedzią smutku, jak do ostatnich dni odgrzebywana Pompeja, w wysokich wałach ścieśniona ścianami domów - rumowisk, tęczowemi freskami wdzięczaca się ku słońcu, niby zastygłem rumieńcem.

O kilkadziesiąt kroków od hotelu Diomedesa maleńkie muzeum przy kamiennym podkopie Porta Marina przechowuje kształty ciał ludzkich w najrozmaitszych pozycjach i ruchu, w jakim przed dziewiętnastu wiekami spotkała je śmierć niespodziana. Obecnie poczet ich powiększy odnaleziony w odkopanym świeżo „domu z krytym gankiem" (casa del scriptoporticum) splot dwóch młodzieńczych ciał, trzymających się w objęciu. Największą mocą wyobraźni obdarzony rzeźbiarz nie zdołałby wymyśleć tak przedziwnego skrótu, jak u zachowanej w zbiorach muzeum kobiety brzemiennej, czołgającej się na piersiach, targającej ziemię palcami. Albo to klęczące ciało mężczyzny, który upadł na kolana i chcąc zasłonić twarz i oczy, wcisnął głowę w ramiona, przechylił ją i rozwartemi szeroko ustami, połyskującemi młodą, białą szczęką, krzyczy. Taki ogrom bólu, szalejącej grozy i bezsiły jest w tem wszystkiem, że jeszcze dziś, po dziewiętnastu wiekach, słyszy się i odczuwa walkę życia daremną, co jak pszczoła, rzucona w bursztyn, przetrwała w nim stulecia.

Na wąskich uliczkach, od wczesnego rana mnóstwo zwiedzających. Ci, którzy Pompeję widzieli jeszcze przed kilku laty, nie poznaliby jej dzisiaj. **Już niczego z pośród** odkopywanych skarbów nie wywozi się stąd do Neapolu, wszystko, zmontowane w całość, pozostaje na miejscu. Uruchomiono marmurowe fontanny, wypełniono wodą sadzawki, klomby pełne świeżych, pachnących kwiatów. W prześlicznej willi Vettich, w której freski błyszczą tak kolorowe i jasne, jakby je wczoraj malarz wykonał, wodotrysk wyrzuca całe masy skrzących brylantów na gazon fiołków, hiacyntów, róż i lewkonij. Zdaje się, że lada chwila z pod bocznej kolumnady marmurowego portyku o kapitelach, rzeźbionych w winogrona, ukażą się postacie w białych togach.

Część Pompeji, którą odsłonięto w ostatnich miesiącach, to najbogatszy rejon miasta, pełen komfortowych pałacyków starorzymskich. W najpiękniejszym „domu łóżek" (casa dei letti) zdumiewają wspaniałe, pełne bronzów i mozaik sypialnie z łóżkami o nogach z kości słoniowej. Na podłużnej ścianie tryklinjum błyszczy olbrzymie malowidło: na czerwonem tle słonie z tańczącymi na nich grzbietach nagiemi tancerzami, na innej ścianie lazurowo - niebieska misternej roboty płaskorzeźba, przedstawiająca pojedynek Achillesa z Hektorem.

Od narożnika domu poczyna się zaciszna ulica z fasadami różowych i białych will. Poza willami odkopano budynek winiarni z szeregiem małych pokoików, gdzie królowała — Wenus. Jakiś niedyskretny gość zanotował na ścianie dalsze noce, w której posiadł małżonkę właściciela lokalu. Gdziendziej na murze zaułka starożytny plotkarz wyrył nożykiem napis: „W tym zaułku miewa schadzki Romula ze Stafilusem". Na innym znów domu, dość nisko od ziemi, jakieś psotne dziecko wydrapało przed wiekami niezgrabny rysunek dużego potworka: pół - świni i pół - konia.

Z wszystkiego dookoła wieje dziś jednak nieprzeparty smutek, milczenie śmierci — snuje się przygnębiający, żałobny cień. W mieście martwem — uśmiechem szczęścia przystrajają zielone drzewa laurowe „ulice grobów", ciągnącą się poza bramą d'Ercolano, a przy niej sarkofagi szczęśliwców, co zmarli śmiercią naturalną, nie doczekawszy dnia ogólnej zagłady. Gdy usunięto nasypy popiołu i dostano się do wnętrza Pompeji, by — jak z kart księgi — czytać o jej przeszłości, domy żywych znaleziono w ruinie, siedziby umarłych całe i nietknięte. W poczuciu dawnej chwały spoglądają na martwe miasto, na szafirową zatokę morza, szumiącego w oddali, na wulkan ogromny, zielenią winnic pokryty.

(Dok. nast.).

Czy Miejskie Zakłady Aprowizacyjne

mają za zadanie niszczyć kupiectwo.

Lwów, 19 września.

Nie przebrzmiały jeszcze echa pięknych słów, wypowiedzianych we Lwowie **przez p. ministra przemysłu i handlu**, Kwiatkowskiego, z okazji otwarcia VI-tych Targów Wschodnich, jeszcze w świeżej pamięci naszej tkwią **piękne hasła gospodarczego odrodzenia Państwa** i szereg przyrzeczeń, jakie pod adresem przemysłu, handlu i rękodzieła złożył reprezentant Rządu. Rozpamiętując jednak dziś, w normalnym trybie codziennej pracy, te szumne obietnice czynników rządowych, jakie przy każdej uroczystości, czy oficjalnej konferencji **składają one pod adresem reprezentantów sfer gospodarczych** i porównując je z faktami prawdziwemi, jakie w życiu naszem zachodzą, nie sposób oprzeć się uczuciu **zawodu**, z którego rodzi się niewiara.

Weźmy dla przykładu chociażby stosunek tak **władz rządowych, a nawet samorządowych** do potrzeb kupiectwa. Na uroczystościach mówi się o tem, że **Lwów stanowić powinien „emporjum handlowe"**, że **przyszłość naszego miasta powinna nawiązywać** do jego przeszłości i „pięknych tradycji lwowskiego kupiectwa" i t. d. **Jak tymczasem sprawa wygląda w rzeczywistości?** Czy czynniki, powołane do opieki nad rozwojem kupiectwa, idą kupiectwu temu na rękę? Czy chociażby nie utrudniają mu jego działalności?

Niestety, tym pytaniom musimy zaprzeczyć, tak, jak przeczy im praktyka życiowa. Poza pięknemi słówkami i zdawkowemi komplementami na oficjalnych przyjęciach, uroczystościach, konferencjach i t. d. — władze nasze w zasadzie **mają zawsze przygotowane różne szykany i utrudnienia dla kupiectwa**. Rejestr takich przykrości jest bardzo długi i mieści w sobie różne utrapienia, **począwszy od niewspółmiernie wysokich podatków, a skończywszy na nieuczciwej konkurencji**.

Na jeden podobny fakt o specjalnie lokalnem zabarwieniu **chcemy dziś zwrócić uwagę odpowiednich czynników**. Chodzi o działalność i stosunek do kupiectwa zawodowego t. zw. **„sklepów miejskiego urzędu aprowizacyjnego"** we Lwowie. **Działalność tych instytucji** skądinąd **bardzo pożyteczna, daje jednak wiele powodów** do skarg przedstawicielom niektórych gałęzi handlu, a specjalnie **handlu artykułami kolonjalnemi**.

Ta gałąź handlowa, która wymaga specjalnie pieczołowitej ochrony, powinna przynajmniej być ochronioną od nieuczciwej konkurencji, jaką bez potrzeby stwarzają jej sklepy miejskich zakładów aprowizacyjnych, prowadzące od pewnego czasu **artykuły kolonjalne**, jak: kakao, herbatę, kawę i t. d. Mówimy o konkurencji „nieuczciwej" w tem znaczeniu, **że sklepy te są uprzywilejowane pod każdym względem w swoich kosztach kupieckich**, a więc płacą o wiele mniejsze **podatki**, czynsze, koszta **manipulacyjne**, **ponoszą mniejsze koszty opału, światła** i t. d. Tymczasem od kupców działu kolonjalnego żąda się opłaty tych wszystkich wydatków znacznej wysokości, a w dodatku **manipulacja cłowa** i związane z nią koszta — jak wiadomo — również zawsze drożej kosztują jednostki prywatne, **aniżeli instytucje o charakterze publicznym**. W ten sposób dosłownie **niszczy się kupców z branży kolonjalnej**.

Czasy wojenne minęły już dawno. **Trudności aprowizacyjne należą już do przeszłości**, a tem samem i **działalność miejskich zakładów aprowizacyjnych powinna ulec modyfikacji**. Nie powinno w każdym razie być ich celem **niepotrzebne niszczenie jakichkolwiek gałęzi handlu**. — Tembardziej, że nie leży to w interesie konsumentów, albowiem ceny **(mimo mniejszych kosztów regie)** nie są w sklepach aprowizacyjnych niższe.

Spodziewamy się, że **p. prez. Neumann, który zawsze docenia trudne zadania naszego kupiectwa**, wglądnie **w powyższą sprawę i wyda odpowiednie zarządzenia**.

NOMINACJE.

Warszawa. (Tel. wł.)

Rada Ministrów zamianowała wojewodą nowogrodzkim p. Zygmunta Beczkowicza, dotychczasowego wicewojewodę warszawskiego.

Dyrektorem Archiwum Państwowego w Warszawie mianowano profesora Uniwersytetu lubelskiego p. Ptaszyckiego.

Delegatem Ministerstwa rolnictwa do spraw administracji lasów państwowych, mianowano p. Loreta, kierownika Dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie.

Znowu dwie wielkie kradzieże we Lwowie.

Automobil na usługach włamywaczy.

Lwów, 19 września.

Nocy wczorajszej złodzieje znowu święcili triumf. Poza kilkunastoma kradzieżami mniejszemi, udały się **dwa włamania na większą skalę**. Jedno przy ulicy **Sobieskiego**, a więc w śródmieściu, drugie zaś przy **ul. Żółkiewskiej**.

Przytaczamy dosłowny raport policyjny:

„Komisarjat V-ty P. P. doniósł tu, że ubiegłej nocy włamali się nieznani sprawcy do sklepu bławatnego firmy **S. Bombach**, przy ul. Sobieskiego l. 9, gdzie po rozbiciu trzech kłódek od żaluzji, dostali się do wnętrza, **skąd skradli większą ilość materji** różnego gatunku, wartości około **4.000 zł.**, którą prawdopodobnie **wywieźli samochodem w niewiadomym kierunku**. Dochodzenia zarządzono".

*

Dnia 17 b. m. dostali się nieznani sprawcy do mieszkania **Wassera Dawida**, buchaltera, zamieszkałego przy ul. Żółkiewskiej l. 118, skąd skradli na szkodę tegoż 4 lichtarze srebrne, 1 kostjum damski, 1 marynarkę i 1 futro podbite tchórzami — ogółem **wartości 1240 zł.**

„Wysłani na miejsce posterunkowi: Suoka Ignacy i Trojanowski Gustaw stwierdzili, **że sprawcy po dokonaniu kradzieży udali się w stronę fabryki oleju na Zniesieniu**, gdzie się za nimi udali i w powyższej fabryce **odnaleźli skradzione rzeczy w szafie**, które następnie poszkodowany sobie odebrał. Dalsze dochodzenia w toku".

*

Jak z raportów tych wynika — węch śledczy naszych wywiadowców jest nad wyraz ostry. W dość krótkim czasie policja zdobyła w jednym wypadku **wszystkie szczegóły włamania z detalami**, w drugim **szczegóły, trop, a nawet ukradzione przedmioty... w żadnym jednakże — sprawców.**

Sensacyjna afera trucicielska we Lwowie.

Tajemnica tragedji ś. p. Jajkowej wyświetlona.

Lwów, 19 września.

Onegdaj donieśliśmy o **tajemniczej zbrodni**, jaka rozegrała się **w lesie, w Hołosku Wielkiem** pod Lwowem.

Dla przypomnienia powtarzamy — **że niejaka Karolina Jajkowa**, żona dozorcy więźniów, **bawiąc w towarzystwie nieznanego osobnika w lesie** w Hołosku, nagle **zasłabła, a przewieziona do szpitala** we Lwowie — **zmarła** wśród objawów otrucia. — Osobnik ów zbiegł.

Policja wdrożyła dochodzenia i ustaliła, co następuje: Karolina Jajkowa **żyła od dłuższego czasu w niezgodzie z mężem swym, Piotrem**, który utrzymywał stosunki miłosne z byłą aresztantką, Katarzyną Sawczakówną. Razu pewnego, po dłuższej sprzeczce, małżonkowie rozeszli się. Jajkowa nie chciała jednak pogodzić się z losem i **odwiedzała często męża**, czyniąc mu ciągle wyrzuty.

Podpatrzył stosunki te kowal lwowski, Stanisław **Kucharski**. — Zgłosił się on u Piotra Jajki i oświadczył mu, że jeżeli otrzyma „przepocone pończochy" Jajkowej, wyjedzie on do czarownika w **Brzostkowie i przywiezie napój**, — **który Jajkową „uspokoi**. Za pośrednictwem otrzymał Kucharski 309 zł. Począł on tymczasem **nadskakiwać Jajkowej, czyniąc jej propozycje miłosne**.

Jajkowa z początku ociągała się, **ale w końcu uległa** i nawiązała z nim stosunek. Dnia 5 września udali się oni na piechotę do Brzuchowic po masło. Kucharski przedstawił się jej bowiem jako **handlarz nabiałem**. W lesie Hołoskim Kucharski **poczęstował Jajkową wódką**, po wypiciu której nieszczęśliwa kobieta, z okrzykiem: **„Coś ty mi zrobił!"...** — runęła nieprzytomna na ziemię. Kucharski pod pozorem, iż udaje się **po wodę, zbiegł**, a Jajkową obcy ludzie, którzy zauważyli tę scenę, odwieźli do szpitala.

Wczoraj w południe wywiadowcy P. P. wpadli na **trop** ukrywającego się **Kucharskiego**, a przed wieczorem **aresztowali go**.

*

Jest to od dłuższego czasu **jedyny rzetelny sukces policji lwowskiej**.

Wierzymy, że p. insp. Nowodworski, komendant policji Lwów-miasto — znany ze swej energji i gorliwości służbowej, **przecież postawi policję na pożądanem niveau**.

Aresztowania wśród komunistów lwowskich.

Lwów, 19 września.

Na dzień dzisiejszy przypada **25-lecie Amsterdamskiej międzynarodówki socjalistycznej**.

W związku z uroczystością tą **wśród lwowskich komunistów zawrzało**.

Poczynili oni **przygotowania do szeregu demonstracji** przy sposobności pochodów socjalistycznych we Lwowie. W dniu wczorajszym odbyli oni szereg zgromadzeń w swych związkach i stowarzyszeniach, **celem omówienia sposobu działania i rozdziału pracy**.

O ruchu tym dowiedziała się dość wcześnie **policja polityczna**, która — idąc za wskazówkami poufnych doniesień, **szereg zebrań rozpędziła i aresztowała kilkudziesięciu komunistów**, bardziej niebezpiecznych, ze sfer robotniczych ukraińskich, żydowskich i polskich.

Jedno z większych zgromadzeń miało odbyć się w sali dawnego teatrzyku „Ul" przy ul. Ossolińskich. Przed wejściem do gmachu zasadzili się wywiadowcy P. P., którzy złowili kilkunastu komunistów, zdążających na zebranie.

Pozatem policja poczyniła **szereg rewizji**. Rezultat rewizji tych oraz nazwiska aresztowanych, trzymane są narazie w tajemnicy.

*

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że **kolejarze z grupy Z. Z. K. zapowiedziany pochód z orkiestrą po ulicach miastach odwołali**. Chodzi prawdopodobnie o to, by nie dać komunistom sposobności do demonstracji.

—o0o—

Tragiczny wypadek w Lasku Pełczyńskim.

Lwów, 19 września.

Wczoraj w południe w Lasku Pełczyńskim **zasypany został piaskiem 4-letni Kazimierz Naiewicz**, syn robotnika w szkole gospodarczej.

Krzyk dziecka zwabił inne dzieci, które zawiadomiły o wypadku rodziców. **Zanim zdołano usunąć piasek, chłopak zmarł wskutek uduszenia**. Na miejsce przybyła **komisja sądowo-lekarska, która poleciła odstawić zwłoki do instytutu medycyny sądowej**.

ZNIŻKA CEN.

Warszawa, 18. 9. (AW). Jak wskazują dane urzędowe statyst. — wskaźnik **cen hurtownych obniżył się w ciągu tygodnia od 6 do 12 b. m. ze 177 na 174 procent**, w stosunku do cen przedwojennych. **Również zniżkę wykazały w tym samym okresie ceny żywności: wskaźnik** żywnościowy obniżył **się z 217** na 214 procent.

Ułatwienia w otrzymywaniu obywatelstwa polskiego.

Warszawa, (Tel. wł.)

Minister spraw wewn, **upoważnił p. wojewodów do nadawania obywatelstwa polskiego nawet takim osobom, które nie posiadają warunków**, przewidzianych w art 8. ustawy z dnia 20-ego stycznia 1920 r. **Szczególną ostrożność** przy nadawaniu obywatelstwa tej kategorji osób **zalecono** przytem w stosunku **do tych osób narodowości niepolskiej, które przed wojną były na terenach, wchodzących obecnie w skład Rzeczypospolitej w charakterze rosyjskich wojskowych lub urzędników**, lub też na terenie województw wschodnich, nabyły **po r.** 1863 nieruchomości instrukcyjne, majątki ziemskie, majątki donacyjne lub poduchowne na terenie b. Królestwa Polskiego.

W związku z rozporządzeniem ministerstwa spraw wewn. w sprawie nadawania obywatelstwa polskiego mieszkańców województw wschodnich **minister polecił ułatwiać nabywanie obywatelstwa polskiego tym byłym obywatelom byłego imperjum rosyjskiego, którzy byli urodzeni na terenie Polskie, mieli tu oddawna stałe miejsce zamieszkania i ośrodek swej gospodarczej działalności**, trudniąc się handlem lub rzemiosłem i jedynie formalnie zachowali przynależność do miejscowości obecnie do Polski nienależących.

Również **na specjalne uwzględnienie zasługują osoby, których pociągnięto do pełnienia służby wojskowej, na podstawie art. 7 ustawy o p. o. sł. wojsk.** z 20. maja 1924 r.

MILJONOWE MALWERSACJE W MAGISTRACIE W BUKARESZCIE.

Bukareszt, (Tel. wł.)

W tutejszym magistracie i wadministracji szkolnej wykryto **malwersacje na kilkaset miljonów lei rumuńskich.** W sprawę jest zamieszanych wiele osobistości wybitnych.

—oo—

USTAWA O KASACH KOMUNALNYCH.

Warszawa, (Tel. wł.)

Ustawa o kasach komunalnych po uzgodnieniu międzyministerjalnem, które jest obecnie w toku, będzie przedłożony radzie ministrów. Ustawa ta dotyczy **komunalnych kas wojewódzkich, powiatowych i miejskich.** Nie dotyczy ona kas gminnych, które obejmuje ustawa osobna.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Znaczne postępy budowy portu w Gdyni.

(Korespondencja „Kurjera Lwow.")

Gdynia, we wrześniu.

Od chwili podpisania porozumienia z konsorcjum francusko-polskim, co pozwoliło zażegnać długotrwały zatarg, **roboty przy budowie portu w Gdyni, posuwaja się w szybkiem tempie.** Od lipca dokończono około 300 mtr. nadbrzeży żelazo-betonowych na palach głębokości 8 mtr., z których 253 mtr. w dniu 7 września wraz z wodociągiem i torami **kolejowymi zostały oddane do użytku publicznego dla wywozu węgla.** Montaż 2 dźwigów mostowych dla ładowania węgla jest na ukończeniu.

W dniu 20 b. m. **odbędzie się próba pierwszego dźwigu** nieco później drugiego. Ręczny naładunek stosowany dotychczas pozwolił doprowadzić **zdolność przewozową Gdyni do 48.828 ton,** które osiągnięto w sierpniu. Montaż kranów, jak również konieczność zasypania dotychczasowej prowizorycznej przystani celem dalszej budowy nadbrzeży przy molo południowem spowodowało **zmniejszenie się ruchu we wrześniu,** jednakże już w **październiku,** po uruchomieniu kranów **cyfra sierpniowa naładunku będzie znacznie przekroczona.**

Budowa portu wojennego w części projektowanej na rok 1926 jest **na ukończeniu.** W ostatnim tygodniu rozpoczęto budowę **portu rybackiego;** energiczne jest prowadzenie pozwoli jeszcze w bieżącym sezonie budowlanym stworzyć dostatecznej długości przystać dla zabezpieczenia wszystkich kutrów rybackich, stacjonowanych w Gdyni.

Rozważane są **projekty** dalszych **urządzeń węglowych:** ze względu jednak na kosztowność ich i pośpiech do inwestycji powyższych będzie prawdopodobnie zaproszony kapitał prywatny.

Wypadki zatonięcia drag w roku ubiegłym opóźniły znacznie wykończenie nadbrzeży w basenie wewnętrznym. o ile jednak nie zaidą nieprzewidziane przeszkody, związane z warunkami atmosferycznymi, należy oczekiwać, że **około 250 mtr. nadbrzeży 10-metrowych na skrzyniach żelazo-betonowych będą wykończone do 1 stycznia.** Wówczas będzie możliwe zmontowanie całkowicie już przez firmę Rudzki przygotowanego magazynu rozmiarów 100×45 i dwóch dźwigów ramowych nośności 5 ton, przygotowanych przez firmę Zieleniewski dla importu i eksportu różnych towarów.

Roboty kolejowe w celu opanowania narazie 120.000 ton miesięcznie są na ukończeniu. To samo dotyczy **stacji elektrycznej na siłę i światło.** Pewne trudności sprawia zupełny brak mieszkań dla robotników, **administracji** portowej, kolejowej i innych, ponieważ ruch prywatny budowlany chociaż istnieje, nie może jednak zaspokoić najprymitywniejszych potrzeb. Może przyczyni się w tym kierunku stworzenie Komisarjatu w Gdyni.

STATUT MINISTERSTWA KOMUNIKACJI.

Warszawa, 18. 9. (AW.) Ministerstwo koleji opracowuje obecnie **statut przyszłego Ministerstwa komunikacji,** przystosowany do zmian, jakie poczyniła Rada Ministrów w poprzednim projekcie. **Ministerstwo** komunikacji **będzie** obejmowało **koleje,** pocztę, telegraf i telefon, oraz **lotnictwo.** Kierownictwo marynarki handlowej pozostaje przy Ministerstwie przemysłu i handlu.

—o—

BUDOWA DWORCA TRANZYTOWEGO W STOŁPCACH.

Warszawa 18. 9. (AW.) Ogłoszono zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, o wywłaszczeniu gruntów pod budowę stacji Stołpce. Na wywłaszczonym terenie wybudowany zostanie wielki dworzec kolejowy, posiadający wielkie urządzenia pomocnicze do bardzo znacznego ruchu tranzytowego.

OLGA BILIŃSKA. 5

Posłannictwo Marty.

(Ciąg dalszy).

Marta w obawie by nie ulec fascynującemu wpływowi niewidzialnych sił, które czuła jak zaciągała nad nią przy tym portrecie sidła, zebrała całą swoją moc i odwróciła się. Czar prysnął i umilkły owe leciuchne szmery, słyszalne — tylko dla jej uszu. Ona znała owe prodromy, po których przychodziły zawsze rzeczy poważne i niepokojące. Resztę dnia zajęło Marcie oglądanie nowej siedziby i przytame rozmowy z dziećmi.

Kilka dni upłynęło bez wydarzeń. W nocy jeno odczuwała obecność istności jakiejś, ale dobrej i serdecznej. Nie kształtowała się ta zjawa w jakiś uchwytny oczom fantom. Mgła to się snuło i ciepłą fala omiało jej ciało.

A portret milczał. Nigdy już nie powtórzyła się scena dnia pierwszego. Patrzyła nieraz długie chwile na jasne oczy rycerzyka. Ale te oczy nie mówiły nic. Zagasły źrenice trawione mistycznem ogniem; spłowiały powieki, wówczas błękitnie obwiedzione, jakoby przepalone przez płonące spojrzenie.

Marta przywykła niebawem całem sercem do nowego otoczenia. Darzono ją nadzwyczajną sympatją i opieką. Szczególnie wyróżniała ją stara Szczerbińska, której była typem: białym jak lilja, a cichym jak radość pełna nietykalnego piękna, co zmusza do szacunku i podziwu.

W takim szczesnym spokoju minęło kilka tygodni, aż pewnej nocy, kiedy szalenie intenzywnie srebrny złom księżyca oświetlił pokój Marty, ona leżąc już w łóżku, wpadła w trans.

Z teleplazmy kształtowała się jej postać z przeszłej inkarnacji. Była to ta sama dziewczynka, którą już we śnie widziała w owym hotelu. Tak ona już wie napewno i kojarzy zdarzenia. Olśniło ją to odkrycie. Więc to ona i ten rycerzyk. Aha, pamięta doskonale, cała historję tej nieszczęśliwej, a krótkiej miłości.

Rozświetla się z niesłychaną dokładnością bezmiar świętych tajemnic. Na dalekim szlaku snują się wizje owych jesiennych zbratań, wywołanych przestrzeni duchem tęsknoty.

Cuda barwnych lśnień...

Nieskończoność srebrnych dróg...

Martę otoczyła wkrótce ciemność, jaka nachodzi mózg między jednym a drugim snem. Nowe wizje.

Gotycka sala ustrojona wspaniale. Wokół mnóstwo osób, świateł, muzyka gra. Pary suną w takt tańca. Ją wiedzie za koniuszki palców Jasiek ukochany. Rycerzyk taki piękny. Płoni się. Jasiek nieśmiałe jej słówka pije sercem i oczyma, które mu jaśnieją jak smugi płynnego srebra.

Żarów serdecznych świetlana pożoga opętuje tych dwoje młodych; wszak po raz pierwszy w życiu tak bliziuteńko są obok siebie. Upaja ich gwar, muzyka, krzyki panów braci, wesoły śmiechy dam znających zawiłą sztukę kokieterji i ujarzmiania męskich serc.

I kryształą się serca wiosenną wiarą, gdyż nie przeczuwają że tam z oddali śledzi ich dumne oko starej magnatki, knującej zemstę.

Taniec skończony.

Dzieweczka pragnie zobaczyć się ze swoją matuchną, albowiem uczuła się nagle strasznie pognębiona i trwożna. Lecz w tej chwili podchodzi do nich wytworna pani, odsuwa syna i poufale prowadzi panienkę do innych komnat. Marta drży, bo komnaty dalsze coraz mniej oświetlane, zimniejsze, a ona taka rozgrzana. Przyciska jeno do szyji ów cudny turkusowy szal i powolna jakiejś nadzwyczajnej władzy idzie z wyniosłą kasztelanką aż do otwartej loggi.

— Zaczekaj tutaj maleńka, zaraz Jasiek przyjdzie — mówi i znika za drzwiami.

I Marta została. Pełna nieznanej trwogi patrzy na park, który wygląda jak srebrny puhar w djamentowej sferze. Księżyc zlewa nań potrójną jasność; światła, mrozu i milczenia. Święta msza nocy pełna tajemniczego uroku odprawia swoje psalmy. Niebo całe ciemne i złote od gwiazd duchów dobrej rady. Księżycową pieśnią szumi stary park, a wicher jęczy tak cichuteńko, jakby jakaś istota ludzka o litość prosiła. Wśród drzew błąka się melancholja czegoś co już odchodzi i ma umrzeć na wieki.

(C. d. n.)

—oo—

Ożywienie w przemyśle.

Lwów, 19 września.

Trwająca od kilku miesięcy poprawa ogólnej konjunktury gospodarczej zaznaczyła się dość znacznem ożywieniem w przemyśle przetwórczym. Liczba zatrudnionych robotników przy produkcji w zakładach przemysłu przetwórczego, zatrudniających powyżej 20 robotników wzrosła z **305.000 w ostatnim tygodniu stycznia do 353.000 w ostatnim tygodniu czerwca: biorąc** zaś pod uwagę ogół robotników, znajdujących się w ewidencji zakładów (t. j. łącznie z zatrudnionymi czasowo przy robotach remontowych, inwestycyjnych i urlopowanymi i t. p.) **wzrost ten wynosił znacznie więcej,** bo z 313.000 w styczniu do 387.000 w czerwcu czyli o **74.000 robotników t. j. blisko 25 prc.**

Również przeciętna na jednego robotnika **liczba godzin pracy w tygodniu wzrosła z 40.3 godzin do 44.5 godzin.**

Szczególne ożywienie w tym okresie wykazał

przemysł włókienniczy

w którym **liczba robotników,** zatrudnionych przy produkcji, **wzrosła z 85.000 do 105.000,** a ogólna liczba robotników w ewidencji z **88.000 do 121.000** czyli o 38 prc.

Ożywienie sezonowe wykazał również

przemysł mineralny

zwiększając liczbę zatrudnionych prawie o 100 prc — z 21.000 do 41 tysięcy (szczególnie w cegielniach i cementowniach, gdzie wzrost wynosił prawie 300 prc. Sezonowe ożywienie wykazuje **również przemysł budowlany, gdzie zatrudnienie zwiększyło się o 80 prc** (z 12.000 do 21.000); jednakże nieznaczna ogólna liczba zatrudnionych w tym przemyśle wskazuje dalszy zastój.

Stałe, chociaż nieznaczne

ożywienie wykazuje przemysł drzewny,

szczególnie **tartaki,** w których zatrudnienie wzrosło z **37.000 robotników do 43.000.**

W omawianym okresie o ile nie brać pod uwagę sezonowego zmniejszenia zatrudnienia w przemyśle spożywczym, w którym po zakończeniu **kampanji** od lutego stan zatrudnienia utrzymuje się na jednym poziomie — około 40.000 robotników — **w żadnej gałęzi przemysłu nie zanotowano spadku zatrudnienia.**

Do zmniejszenia się bezrobocia przyczynia się również wzrastająca **stale liczba zatrudnionych na robotach publicznych,** gdzie liczba ta wzrosła z 7.000 w styczniu do 47.000 w czerwcu.

—xo ox—

Kurjer lotniczy.

ŚWIĘTO LOTNICZE W ESTONJI.

Odbyło się w Tallinie **wielkie propagandowe święto.** W uroczystościach wziął **udział Prezydent Państwa, Rząd, Korpus Dyplomatyczny.** Sprzyjająca pogoda zgromadziła **około 10.000 widzów.** Po przemówieniu Prezydenta demonstrowano **przed publicznością szereg aparatów wojskowych różnych typów.** Demonstrowano walkę powietrzną eskadry myśliwskiej z wywiadowczą, rzucanie bomb, ostrzeliwanie piechoty przez eskadrę i t. p.

Nie obeszło się jednak bez **nieszczęśliwego wypadku.** Zaraz na początku programu, podczas wykonywania ewolucji powietrznych, jeden z aparatów myśliwskich nadleciał nad trybuny i począł wykonywać t. zw. **korkociąg,** nie obliczył **się jednak** z odległością i **przy wyrównywaniu aparatu zarył się w ziemię** o kilka metrów od trybuny. **Aparat doszczętnie zniszczony, lotnik w parę godzin później zmarł,** otrzymawszy poważne uszkodzenia głowy i nóg.

Na święto powyższe **przyleciała** z Helsingforsu **eskadra hydroplanów.** Zapowiedziani Łotysze nie przybyli. Również w dzień święta **mieli nadlecieć lotnicy polscy,** którym przygotowano uroczyste i serdeczne przyjęcie; **depesza z Warszawy o zaniechaniu przez pułk. Rayskiego zamierzonego lotu sprawiła estończykom prawdziwy zawód.** To samo było z Łotyszami w Rydze, którzy nie otrzymawszy depeszy odwołującej przez kilka godzin czekali na lotnisku z zapasami benzyny i oliwy.

ZAWODY LEKKICH SAMOLOTÓW W ANGLJI.

Dnia 10 b. m. rozpoczęły się **na** lotnisku w Lympne zawody lekkich samolotów o **nagrodę 5.000 funtów** szterl., którą otrzymał **lotnik, prze**wożący **największą ilość tonażu, przy zużyciu najmniejszej ilości benzyny na dystansie 3.200 klm.** Do konkursu zapisało się 6-ciu uczestników. Dwa pierwsze dni „meetingi" przeznaczone zostały na próby. Loty trwać będą do końca tego tygodnia.

BUDOWA WIELKIEJ FABRYKI PRZETWORÓW MIĘSNYCH.

Dębica, 17. 9. (AW.) Niedawno rozpoczęto tu **budowę pierwszej państwowej fabryki przetworów mięsnych w Polsce.** Będzie się ona składała z 20 budynków. Około budowy pracuje na razie 50 robotników. Dotąd wykończono **specjalny tor kolejowy ze stacji Dębicy do fabryki, oraz baraki dla robotników zatrudnionych przy budowie. Budowa potrwa przypuszczalnie 2 lata.**

—oo—

MIĘDZYNARODOWY KONGRES MIESZKANIOWY.

Wiedeń. (Tel. wł.).

N kongres zgłoszono **900 delegatów całego świata.** Uczestników kongresu powitał minister **dr. Schürff i burmistrz Seitz.** Odpowiedzieli delegaci większych miast. Wieczorem odbyło się przyjęcie w ratuszu, a wczoraj u prezydenta. Obrady toczyć się będą do soboty włącznie, poczem **urządzone zostaną wycieczki do Krems i Salzburga.** We czwartek odbyła się konferencja mieszkaniowa.

—oo—

Skrzynka na listy.

W sprawie koncesji monopolowych dla inwalidów

Lwów, 19 września.

Sprawa inwalidów i uprzywilejowanych w związku z zakładaniem hurtowni rządowych, o których już pisaliśmy, jest jeszcze nie rozstrzygnięta.

Delegaci Dyrekcji Monopolu, proponują inwalidom i uprzywilejowanym, **posiadającym** we Lwowie i w innych miejscowościach Małopolski uruchomione Hurtownie, z zapłaconym za kilka lat lokolem, z zapłaconymi taksami rządowemi, jak: świadectwo przemysłowe, patent akcyzowy, podatki komunalne ect... z zapłaconym towarem, co wszystko wynosi do kilkadziesiąt tysięcy złotych, ażeby ci inwalidzi i uprzywilejowani położyli na tem krzyżyk, ażeby ponieśli takie straty, a natomiast **zrzeszyli się wszyscy,** połowa we Lwowie a połowa zaś w Sokalu, **uruchomiając znów swoim kosztem w tych miejscowościach dwie wspólne Hurtownie komisowe.** Zaś w tych miejscowościach, w których dotąd koncesje posiadają, Rząd założy swoje Hurtownie.

Dzieje się to wszystko rzekomo w imię „interesu rządowego", a pewna komisja specjalna obliczyła już naprzód (sic!), że Hurtownie rządowe mają rzekomo przynieść **większy dochód (?)** aniżeli Hurtownie inwalidów i uprzywilejowanych.

Sądzimy, że dość eksperymentów urządzanych na inwalidach i uprzywilejowanych. Rozstrzygnięcie bowiem może być tylko jedno. W miejscowościach, w których dostali koncesje inwalidzi i uprzywilejowani i na uruchomienie tychże wyłożyli całe swoje mienie, Rząd Hurtowni Spirytusowych zakładać nie może byłoby to bowiem działanie wbrew **obowiązującemu rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej,** które wydane zostało pierwej aniżeli był uchwalony monopol, i działanie na szkodę ludzi najzasłużeńszych dla Państwa.

Jeżeli w Monopolu Spirytusowym są miljonowe straty, spowodowane nadużyciami, niedopatrzeniem, czy też niefachowością, to **wyrównywać ich nie można krzywdą** inwalidów uprzywilejowanych. Pokrzywdzeni postanowili **pod żadnym warunkiem nie oddawać raz im nadanych koncesji,** odrzucając jednocześnie projekt Monopolu, jako niemożliwy do przyjęcia i zaskarżyć Rząd o zwrot **kosztów,** które wyniosą więcej, aniżeli iluzoryczna nadwyżka dochodu obliczona przez specjalną komisję. — Na odbytych zgromadzeniach inwalidzkich, uchwalono domagać się przez wszystkie zrzeszenia inwalidzkie **ustąpienia z Monopolu tych, którzy w tak krzywdzący sposób występują przeciwko interesom inwalidów i ludzi uprzywilejowanych.**

Postanowiono też domagać się **równoczesnego odebrania wszystkich rządowych koncesji osobom nieuprzywilejowanym** i rozdania ich inwalidom, podług rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, którego Rząd, mimo tego, że zostało wydane dwa lata temu, do tej pory nie wykonał. W obronie pokrzywdzonych stanęli już nawet niektórzy posłowie, którzy zamierzają wnieść interepelację w tej sprawie.

—oo—

Ze świata.

+ **Kongres kinematograficzny.** Dnia 27 b. m. odbędzie się w Paryżu **międzynarodowy kongres kinematograficzny, organizowany przez Ligę Narodów.** Celem jego będzie praca nad zbliżeniem intelektualnem pomiędzy narodami. Na kongresie będą poruszane sprawy zagadnień autorskich, przemysłowych, organizacyjnych, celnych, oraz problem ujednostajnienia ustawodawstwa filmowego. **Jako reprezentanci Polski wyjeżdżają do Paryża:** prezes Zw. właścicieli teatrów świetlnych, p. J. **Mańkowski,** oraz **p. St. Zagrodziński.** —

+ **Ostatni niewolnicy.** Maharadża Nepolu (wschodnie Indje) **Sir Chandra Shun Young,** który już w roku ubiegłym **zwrócił** się do wszystkich właścicieli dóbr swego kraju, celem zniesienia niewolnictwa i na ten cel ofiarował 85.000 funtów szterlingów, osiągnął, że niewolnictwo w państwie Nepolu zostało wreszcie zniesione i 57.898 niewolników uwolnionych. Ponad **1.200 posiadaczy zwolniło swych niewolników bez jakiegokolwiek odszkodowania. Polityka Maharadży kosztowała przeszło 240.000 funt. szterlingów,** ponieważ rząd Nepolu był zmuszony oddać niewolnikom **odpowiednią ilość uprawnej ziemi i dać im pracę inną.**

+ **Związek robotników polskich** założony we Francji w r. 1925 rozwija się ciągle. Liczy obecnie około 40 prc zorganizowanego wychodźtwa polskiego. Związek ten rozwija dużą opiekę nad **robotnikami polskimi.**

+ **Niezwykły koncert w Moskwie.** Do Moskwy przybył chór śpiewaków angielskich robotników strajkujących celem urządzenia tam kilku koncertów na rzecz strajkujących robotników w Anglji.

+ **Porwanie księdza katolickiego przez Ku Klux Klan.** Z Nowego Jorku donoszą, że Ku Klux Klan, który przez kilka ostatnich miesięcy był nieczynny, zaczyna znów dawać znaki życia. Wysłańcy tego tajemniczego związku **porwali z Norfolku w st. Wirginji, księdza katolickiego i porzucili go na pustkowiu** w oddaleniu 50 klmtr. od jego siedziby, zaleciwszy mu, żeby się nie odważył nadal uczyć dzieci murzyńskich.

+ **Komunikacja autobusowa w różnych krajach.** Statystyka autobusów w poszczególnych państwach przedstawia się w sposób następujący: Stany Zjednoczone 60 tysięcy, Francja 35 tysięcy, Anglja 18 tysięcy, Włochy 4.700, Holandja 2.500, Belgja 1000, Niemcy 500, Polska 475, Czechy 275 i t. d. Jak widać z powyższych danych **rozpowszechnienie autobusów nie idzie w parze z ogólnym rozwojem automobilizmu.**

+ **Szulerka w Budapeszcie.** B. rotmistrz huzarów Stefan Toth, osobistość w Węgrzech bardzo popularna, właściciel dóbr ziemskich przegrał w kasynie krajowem **10 miljonów kor. węg.**

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Porozumienie i współdziałanie Polski z Włochami.

Wywiad z p. ministrem Zaleskim w Genewie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 września. Pisma rzymskie zamieszczają depesze agencji „Atmo" z Genewy, — zawierające rozmowę z ministrem Zaleskim.

Minister wyraził wdzięczność dla przedstawiciela Włoch — Scialoji, który przez swą interwencję sprawił, że projekt komisji mandatowej co do reorganizacji Rady mógł być akceptowany przez Polskę. W dalszym ciągu minister oświadczył, że Polska, będąc w przyjaźni z poszczególnemi państwami Małej Ententy, nie przystąpi mimo to jednak do niej; w końcu stwierdził, że widzi konieczność ścisłego porozumienia i współdziałania z Włochami i wyraził swe zadowolenie z powodu nieudania się zamachu na Mussoliniego.

—o o—

Zmiany w składzie delegacji polskiej w Genewie.

P. Fr. Sokal otrzyma nowe stanowisko.

Warszawa. (Tel. wł.) W związku z uzyskaniem miejsca w Radzie Ligi Narodów przez Polskę zachodzi konieczność przekształcenia struktury dotychczasowej naszej delegacji przy Lidze.

Z uwagi na to, iż będziemy na sesjach Rady i Zgromadzenia Ligi reprezentowani przez naszego przedstawiciela w Radzie, którym będzie minister spraw zagranicznych, staje się zbędnem utrzymywanie dalej stanowiska stałego delegata rządu polskiego w Genewie.

Należy się zatem spodziewać, że pełnomocny minister Polski w Genewie p. Franciszek Sokal otrzyma inne stanowisko, jakkolwiek pozytywne wiadomości w tym względzie, podane przez prasę warszawską, należy uważać za przedwczesne.

—o o—

Włochy interwenjują u rządu Austrji.

Wiedeń. (Tel. wł.) Ze sfer dobrze poinformowanych dowiaduje się Wasz korespondent, że w łączności z akcją z powodu zamachu na Mussoliniego, rząd włoski zażądał od Austrji rygorystycznej inwigilacji uchodźców włoskich i wydalenia tychże na wypadek działalności przeciwko obecnemu porządkowi we Włoszech. Rząd austrjacki powołał się w odpowiedzi na istniejące w granicach republiki prawo asylu dla politycznych emigrantów.

—o o—

Rzekome niepokoje w Czechosłowacji.

Lwów, 19 września. Odnośnie do wiadomości, jakie pojawiły się w ostatnich dniach w niektórych tutejszych pismach — („Przygotowania do zamachu stanu" i t. p.) z kompetentnej strony podają nam do wiadomości, że w Czechosłowacji jest i będzie zupełny spokój i porządek, oraz że próby dokonania przewrotu są zupełnie wykluczone.

—o o—

Ucieczka jeńców litewskich z obozu warownego

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj zbiegli z Obozu Warownego w Modlinie 2 lotnicy litewscy, Miltatis i Hajdretas, internowani tam blisko od roku.

Lotnicy ci aresztowani zostali na Wileńszczyźnie, po wylądowaniu na terytorium polskiem. Prawdopodobnie wydostali się z więzienia w przebraniu oficerów polskich, gdyż tylko oficerowie mają prawo wolnego wyjścia bez specjalnych przepustek.

Poszukiwania za zbiegami są w toku.

DELEGACJA ZWIĄZKU OSADNIKÓW U MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Wilno, (Tel. wł.) U bawiącego na wywczasach w Druszkiennikach marsz. Piłsudskiego zjawiła się delegacja związku osadników wojskowych. Marszałek obiecał rozpatrzeć przychylnie sprawy poruszone przez związek osadników wojskowych.

KONFERENCJA KOLEJOWA.

Lwów, 19. września. We Lwowie rozpoczęły się obrady konferencji delegatów kolei polskich i rumuńskich pod przewodnictwem radcy minist. kolei p. Zięby.

Konferencja ma na celu ustalenie nowej taryfy kolejowej dla komunikacji kolejowej polsko-rumuńskiej.

Obrady potrwają około 10 dni.

—oo—

AFERA SZPIEGOWSKA W WILNIE.

Wilno. (Tel. wł.). Wykryta afera szpiegowska obejmowała terytorja 4 województw. Uwięziono 40 osób, z których 20 pozostawało w bezpośrednich stosunkach z Sowietami.

—o—

OBRADY KARTELU NAFTOWEGO.

Wiedeń. (Tel. wł.). Przez szereg dni toczyły się tutaj obrady członków „Zjednoczenia rafinerów polskich". Obradowano nad sprawą utworzenia centrali eksportu parafiny w Warszawie i filji w Wiedniu. Wyłoniła się też kwestja zorganizowania centralnego biura wywozowego dla wszystkich produktów naftowych, czego żądali stanowczo zastępcy firm Bracia Nobel i Standard Oil. W tej sprawie toczyć się będą dalsze obrady w Krakowie z końcem b. m.

—oo—

Wykrycie wielkich nadużyć w państw. żupie solnej w Wieliczce.

Warszawa, 18. 9. (PAT.) W roku ubiegłym Ministerstwo przemysłu i handlu otrzymało nieoficjalne doniesienie o nieporządkach panujących w dziale elektrotechnicznym i materjałowym Państwowej żupy solnej w Wieliczce.

Ministerstwo przemysłu i handlu delegowało do Wieliczki swego inżyniera z poleceniem dokładnego zbadania sprawy tych zarzutów. Badanie to, które trwało kilka miesięcy, wykryło istotnie nieporządki, oraz nieprzestrzeganie istniejących przepisów zarówno przy nabywaniu jak przy magazynowaniu, oraz rozchodowaniu materjałów.

Wykryte przez delegata fakty obciążyły niektórych pracowników zarządu żupy, że Ministerstwo przemysłu i handlu postanowiło jeszcze raz zbadać tę sprawę przez specjalnie w tym celu delegowaną komisję pod przewodnictwem jednego ze starszych inżynierów. Gdy dochodzenia tej komisji powyższe zarzuty potwierdziły, Ministerstwo poleciło w interesie Skarbu Państwa i gospodarki dobrem publicznem usunąć z żupy trzech inżynierów zajmujących stanowiska kierownicze i jednego funkcjonarjusza niższego, całą zaś sprawę przekazać komisji dyscyplinarnej.

—o—

Strajk węglowy w Anglji przedłuża się w nieskończoność.

ROZPATRZENIE PLANU BALDWINA.

Londyn, 18. 9. (PAT.) Biuro federacji górników, postanowiło zwołać na przyszły poniedziałek konferencję plenarną komitetu wykonawczego celem rozpatrzenia planu Baldwina, który proponuje dla uregulowania konfliktu odwołać się do sądu rozjemczego. Górnicy pragną otrzymać wyjaśnienia co do pewnych ustępów planu Baldwina, który musi uzyskać aprobatę konferencji delegatów wszystkich zagłębi węglowych.

PODJĘCIE PRACY — NACZELNYM WARUNKIEM RZĄDU.

Londyn, 18. 9. (PAT.) Rządowa komisja węglowa, przesłała górnikom i przemysłowcom memorjał, w którym jako naczelny warunek wniesienia do parlamentu projektu ustawy o porozumieniu w przemyśle węglowym w kopalniach krajowych podano przedewszystkiem podjęcie przez górników normalnej pracy we wszystkich kopalniach krajowych na podstawach wyłuszczonych przez premjera, to znaczy na podstawie tymczasowego porozumienia, zawartego w drodze oddzielnych rokowań lokalnych.

RZĄD ZREZYGNOWAŁ Z ROLI MEDJATORA.

Londyn, 18. 9. (PAT.) Na odbytej niedawno konferencji premjera Baldwina z 4 przywódcami związku górniczego, premier scharakteryzował stanowisko właścicieli kopalń. Wobec postawy górników i stanowiska przedsiębiorców, rząd musiał zrezygnować z zamiaru wznowienia rokowań.

Rządowi wydaje się, że przy uzgodnieniu pewnych drugorzędnych różnic, byłoby w obecnych ekonomicznych warunkach rozwiązaniem najwłaściwszem, gdyby górnicy przystąpili do pracy na podstawie dotychczasowych porozumień okręgowych.

Nadanie niektórym zasadom mocy obowiązującej dla całego przemysłu krajowego będzie możliwe, gdy praca normalna będzie podjęta we wszystkich kopalniach. Wówczas rząd przedstawi ów projekt Izbom ustawodawczym, nadając mu formę billu.

PROCES KOMANDORA BARTOSZEWICZA.

Warszawa. (Tel. wł.) W najbliższym czasie odbędzie się sensacyjna rozprawa przeciw komandorowi Bartoszewiczowi i tow. o nadużycia w marynarce wojskowej. Do rozprawy powołano około 150 świadków.

—oo—

NOTA HISZPANJI W SPRAWIE TANGERU.

Londyn, 18. 9. (PAT.) W nocie dotyczącej Tangeru rząd hiszpański proponuje zwołanie wstępnej konferencji z udziałem Anglji, Francji i Hiszpanji. Celem konferencji ma być kwestja udziału Włoch w administracji Tangeru na podstawie nowelizacji statutu tangerskiego.

WYBUCH BENZYNY NA STATKU W GDAŃSKU.

Gdańsk, 18. 9. (PAT.) Dziś podczas ładowania na szwedzki statek żaglowy „Anna" 300 beczek benzyny, oraz 80 beczek ropy, nastąpił wybuch. Skutkiem eksplozji nastąpił pożar. Celem ocalenia ładunków zatopiono statek. W ten sposób zdołano beczki uratować. Podczas akcji ratowniczej kilka osób odniosło rany skutkiem poparzenia.

Z OPERETKI.

KALMANA „HRABINA MARICA".

Lwów, 19 września. Dotychczas hrabiego Endrödy-Wittenberga śpiewał blisko sto razy p. Kuligowski. Aktorskie i wokalne zalety tego wybitnego artysty zawsze z uznaniem podnosiła fachowa prasa, zgodnie z opinją publiczności teatralnej. P. Kuligowski odtwarzał tę postać doskonale i publiczność z nią tak się zżyła, iż p. Marjanowi Wawrzkowiczowi, który wczoraj objął tę partję, narazie trudno rywalizować z dotychczasowym wykonawcą, p. Kuligowskim.

P. Wawrzkowicz posiada korzystne warunki zewnętrzne, porusza się swobodnie i w grze scenicznej jest dobry, lecz inaczej sprawa się ma z głosem. Średnica jest wystarczająca, lecz górny rejestr jest b. wątły i często w zespole się gubi. Może to trema, lub metoda wyszkolenia głosu, lecz dzisiejsze operetki wymagają też dobrego głosu, prawie operowego. Grd.

KRONIKA.

WRZESIEŃ 19 NIEDZIELA

Dziś: rzym.-kat. Januarego gr.-kat. Wosp. cz. M.
Jutro: rzym.-kat. Eustachego m. gr.-kat. Sozantam.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Niedziela 19 bm. o 3 pop. „Zaczarowane koło".
Niedziela 19 bm. o 7·30 wiecz. „Halka".
Poniedziałek 20 bm. „Łatwiej przejść wielbłądowi..."
Wtorek 21 bm. „Aida".
Środa 22 bm. „Łatwiej przejść wielbłądowi".

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 19 bm. o 3 pop. „Orłow".
Niedziela 19 bm. o 7·30 wiecz. „Nasza żonusia".
Poniedziałek 20 bm. „Księżniczka Czardasza".
Wtorek 21 bm. „Nasza żonusia".
Środa 22 bm. „Nitouche".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Niedziela o godz. 7.30 „Azais", kom. w 3 akt.
Poniedziałek o 7.30 „Mistrz" sztuka w 3 akt. Bahra (premiera). Gośc. występ Kazimierza Kamińskiego.
Środa o 7.30 „Mistrz". Gośc. występ K. Kamińskiego.
Czwartek o 7.30 „Mistrz" Gośc. występ K. Kamińskiego.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Chimera: „Czy warto kochać" ? (Po śliskiej drodze) z Ellen Kürti i Olaf Fjord.

—o—

—o—

— **Teatr Wielki** wznawia dziś popołudniu o godz. 3, po cenach znacznie zniżonych, wspaniałą baśń dramatyczną Lucjana Rydla: **„Zaczarowane koło"**, w znacznie zmienionej, doborowej reprezentacji artystycznej. Wstrząsająca, owiana głęboką poezją, akcja dramatu, przepiękna oprawa dekoracyjna oraz świetna gra artystów z pp. Barwińską, Grzebską, dyr. Barwińskim, Bieleckim, Czakim, Dąbrowskim, Fertnerem, Kalinowskim, Kieszczyńskim, Knobelsdorfem, Koczyrkiewiczem, Ratschką i Zabielskim na czele — wszystko to zapowiada wspaniałe widowisko, które niewątpliwie ściągnie do teatru liczne rzesze publiczności i młodzieży szkolnej.

Wieczorem, o godz. 7.30, ukaże się prześwietna opera narodowa Stanisława Moniuszki: **„Halka"**, z pp. Płatówną, Popowiczówną, Cyganikiem, Perkowiczem, Martynim Zopethem w partjach czołowych.

— **Teatr Nowości** dziś, popołudniu o godz. 3., czarująca operetka Granichstaedtena: **„Orłow"** z udziałem najlepszych sił naszej operetki.

Wieczorem o godz. 7.30 przepyszna amerykańska komedja Hopwooda: **„Nasza żonusia"**, tryskająca niewyczerpanym humorem i wywołująca burzliwe oklaski na widowni — dzięki wybornej grze całego zespołu artystycznego.

— **Pierwszy gościnny występ Kazimierza Kamińskiego**, który odbędzie się w poniedziałek w Teatrze Małym zapowiada się niezwykle. Genjalny artysta kreujący główną rolę w „Mistrzu" Bahra jest tak niezrównany, że postać ta wdraża się na długo w pamięć widza, porwanego kapitalną grą na którą składają się idealnie dostosowane głos, mimika twarzy, ruchy oraz cały rysunek psychologiczny bohatera. Publiczność lwowska przygotowuje się na te występy z radością, wiedząc o tem, że będą one echem tych świetnych czasów, w których teatr lwowski był pierwszym w Polsce. Do gry Kamińskiego przystosują się wszyscy artyści Teatru Małego pracujący od szeregu dni gorliwie nad przygotowaniem ról. Kamiński pozostanie we Lwowie tylko krótki czas.

— **Klinika chirurgiczna Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie**, otwiera ambulatorjum i przyjmuje chorych od poniedziałku 21 b. m.

—oo—

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O. 153.215.

—o—

— **„Samopomoc" Związku Akademickiej Młodzieży Zjednoczeniowej we Lwowie**, ulica Królewska 7. — rozpoczyna swą działalność w roku akad. 1926/27 w niedzielę, dnia 19 września. — Pierwszy obiad wydawać będzie kuchnia „Samopomocy" w niedzielę 19. IX. — Koledzy, członkowie „Samopomocy" korzystać mogą ponadto z biblioteki Towarzystwa, ze zniżek do teatrów miejskich i „Małego", fryzjera i łaźni, — „Samopomoc" opłaca niezamożnym kolegom czesne i opłaty egzaminacyjne — udziela swym członkom obiadów zniżkowych i rewersowych, ponadto przyznaje pożyczki, najbardziej potrzebującym, krótko i długoterminowe.

—o—

— **Z Ogniska Nauczycielskiego.** W niedzielę dnia 19 września o godzinie 11-tej przed południem w lokalu Ogniska, Lwów, gmach Skarbka vis a vis teatru, wygłosi p. Marja Jaworska odczyt p. t. „Ideały wychowawcze i metody pracy szkoły Waldorskiej". Wstęp wolny.

— **Wystawa przeciwgruźlicza i przeciwalkoholowa** mieszcząca się w pawilonie Banku Małopolskiego na terenie Targów Wschodnich, została przegrupowana i uzupełniona nowemi eksponatami oraz licznemi eksponatami przeciwalkoholowemi. Wystawa otwarta codziennie od godz. 10 do 1 i 2.30 do 4.30.

— **Gimnazjum państwowe w Żółkwi** rozpoczyna rok szkolny 1926/27 1 października b. r. wskutek zarządzenia Starostwa, spowodowanego szerzącą się epidemją szkarlatyny. Wpisy dodatkowe i egzaminy poprawcze odbędą się 30 września, zaś wszelkie egzaminy wstępne 1 i 2 października b. r.

— **Wojewódzki komitet pomocy polskiej młodzieży akademickiej** odbył 16 b. m. posiedzenie pod przewodnictwem dr. **Siemiradzkiego.** — Po podziękowaniu wojewodzie p. **Garapichowi** za gorliwe popieranie celów komitetu, złożył p. **Sosnowski** sprawozdanie kasowe.

Czysty dochód na cele pomocy akad. **wynosił** w 1925 r. **zł. 45.700** (w 1924 r. zł. 32.112). Prezesem komitetu wybrano wojew. p. **Garapicha,** wiceprezesami wicewojewodę p. **Eckhardta** i **prof. Halbana,** a skarbnikiem dyr. dr. **Boziewicza.**

Tydzień akademicki wyznaczono na 6 do 14 listopada b. r. Projektowane jest połączenie go z uroczystością otwarcia II-go Domu Techników.

— **Dostawy i licytacje. Dowództwo 4. Brygady K. O. P.** w Czortkowie **rozpisało przetarg na dostawe arendacyjna drzewa opałowego** twardego i miękkiego. Termin do wnoszenia ofert upływa dnia 20 września b. r.

Nadleśnictwa w Tustanowicach i Dobromilu ogłosiły licytacje publiczną na **sprzedaż drzewa opałowego.** Oferty należy wnieść najpóźniej do dnia 30 września b. r.

10 Okr. Szefostwo Intendantury w Przemyślu zamierza oddać w drodze przetargu ograniczonego dostawę mydła. Termin do wnoszenia ofert upływa dnia 30 września b. r.

Bliższe informacje odnośnie do tych przetargów można otrzymać **w Oddziele ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.**

SĄD NAJWYŻSZY W WARSZAWIE PRZECIW WALORYZACJI WIERZYTELNIŚCI ZŁOTOWYCH.

Lwów, 19 września.

Sąd najwyższy orzekł, że ustawa **waloryzacyjna nie dotyczy długów złotowych. Nie przyznaje więc waloryzacji** wierzytelności opiewających na złote, a pochodzących z czasu, **kiedy za dolara płacono 5.18 zł. lub mniej niż dzisiaj,** wobec czego wszelkie tego rodzaju pretensje są bezprzedmiotowe.

—oo—

— **Pogrzeb ś. p. Tadeusza** Rybkowskiego odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 4 popołudniu z domu żałoby przy ul. Dąbrowskiego l. 12.

— **Teatr „Bagatela".** Dziś i jutro dowcipna farsa „Najnowsza metoda", rewja „Hallo! Hallo!", w której rzęsoste oklaski zbierają **Mastowa i Bronowski, oraz** bomba w 3-ch odsłonach p. tyt. „Ach tak!".

— **Magistrat miasta Lwowa** wzywa P. T. właścicieli realności, by pod zagrożeniem następstw prawnych w interesie własnym i lokatorów, przedłożyli komisarjatom dzielnicowym bezzwłocznie należycie wypełnione listy lokatorów, do wymiaru podatku lokatorskiego, na rok 1927, o ile to się dotychczas nie stało.

— **Termin zebrań kontrolnych szeregowych i oficerów.** Ministerstwo spraw wojskowych rozesłało okólnik w sprawie zebrań kontrolnych i raportów oficerskich. W tym roku odbędą się zebrania kontrolne dla **szeregowców pomiędzy 15 października a 15 grudnia. Raporty oficerów odbędą się 4 listopada,** dodatkowe 18 listopada.

Raportom kontrolnym podlegają roczniki szeregowców: **1891, 92, 93, 94 i 98.** W dodatkowym terminie ci z roczników: 1890, 95, 96, 97, 99, 1900 i 1901, którzy w ubiegłych latach nie stawili się do zebrań kontrolnych. **Do raportów oficerskich i urzędników wojskowych staną roczniki: 1876, 82, 86, 87, 88, 89, 91, 92, 93, 96, 98, 1902** i ci z roczników: 1895, 1900 i 1901, którzy nie stawili się do raportów.

— **Tragiczna śmierć dwojga dzieci w płomieniach.** We wsi Dobra powiat Jarosław, onegdaj w południe powstał pożar w zabudowaniach gospodarskich Piotra **Tarasko.** Pastwą płomieni padło całe gospodarstwo wraz z inwentarzem żywym i martwym. **W płomieniach znalazło śmierć dwoje dzieci,** chłopczyk czteroletni i dziewczynka 2 letnia. Policja wdrożyła dochodzenia w kierunku ustalenia przyczyny pożaru.

— **Samobójstwo.** Wczoraj popełnił samobójstwo przez zażycie ojankali cynkograf Stanisław **Szlemer** (Sykstuska 10). Powód samobójstwa nieznany.

—oo—

SĄD DORAŹNY W WARSZAWIE.

Warszawa, (Tel. wł.)

Dnia 27-go bm. odbędzie się sąd doraźny nad studentem Żabokliokim za napad bandycki na dom bankowy Targowника.

Nadesłane.

Tylko 30 groszy na gniazda sieroce.

Lwów, 19 września.

Tylko 30 groszy kosztują pięknie wydane książeczki z powiastkami M. H. **Szpyrkówny,** ilustrowane przez prof. **Bartłomiejczyka,** napisane o gniazdach i gnieździętach, a rozsprzedawane na dochód funduszu zawodowego kształcenia starszych gnieździaków.

Nie sposób od łez się powstrzymać, kiedy się czyta np. historję o Janku, Marcysi i Wiktorka. Mistrzowskim jest epilog, kiedy ośmnastoletni Janek-legjonista wykorzystuje swój krótki "urlop" na uporządkowanie swoich rodzinnych interesów i żegna w gnieździe swoją młodszą siostrzyczkę.

Powiastka ta i tejże podobne, oparte o przeżycia gniazd nawiązały nader sympatyczną nić i zainteresowanie **między społeczeństwem a T-wem Gniazd Sierocych.**

Książeczki sprzedawane są po 30 groszy, a w celach propagandowych rozsyłane są darmo po świecie z włożonym czekiem na P.K.O. Nr. 2130, z takim prostym wyrachowaniem, że kto je odczyta, napewno zainteresuje się instytucją i nie 30 groszy, a większą w miarę możności — **ofiarę prześle na gniazda sieroce.**

—oo—

GROŹBA PONOWNEGO STRAJKU POWSZECHNEGO W ŁODZI.

Łódź, (Tel. wł.)

W województwie odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli pracowników gazowni, elektrowni, tramwajów i magistratu. Domagali się oni bezwzględnego **zrealizowania tych postulatów które po 5-ciu tygodnich nie zostały załatwione.** Gdyby najbliższe dni nie przyniosły całkowitego załatwienia tych spraw pracownicy nie cofną się przed **proklamowaniem powtórnego strajku.**

—oo—

REORGANIZACJA IZB SKARBOWYCH W POLSCE.

Warszawa, (Tel. wł.)

Minister skarbu p. **Klarner** wyznaczył specjalną **komisję pod przewodnictwem prezesa pomorskiej izby p. Chrzuda, która ma zbadać organizację i sposoby urzędowania izb skarbowych** i przedłożyć projekty zmian, jakie należałoby wprowadzić. W skład komisji wchodzą wybitni fachowcy skarbowi.

—o—

UŁATWIENIA PRZY EGZEKUCJACH.

Warszawa, (Tel. wł.)

Minister skarbu p. **Klarner** wydał okólnik zarządzający **ułatwienia przy egzekucjach.** Mogą być one dokonywane dopiero po trzydniowem uprzedniem uprzedzeniu klijenta. Egzekutor będzie miał prawo, o ile stwierdzi niemożność opłacenia przez klienta i ubóstwo, — egzekucję odłożyć.

—o—

ZAWALENIE SIĘ MOSTU POD PROCESJAMI.

Kowno, (Tel. wł.)

W pobliżu Rosien załamał się most na rzecze Dubissie w chwili gdy spotkały się na nim 2 wielkie procesja katolickie idące z Szydłowa i do Szydłowa. Stojące na moście tłumy wpadły w koryto rzeki, nikt nie utonął. Rannych 16 osób w tem 3 ciężko,

—::—

Kurjer ekonomiczny.

KREDYTY NA POTRZEBĘ RZEMIOSŁ POWIĘKSZONE.

P. K. O. zgodziła się na powiększenie kredytów przyznanych na potrzeby rzemiosł do 5 miljonów zł. Z kwoty powyższej b. Kongresówka i Kresy Wschodnie mają otrzymać 2 miljony złotych, województwo śląskie i b. zabór pruski miljon. **4 województwa małopolskie 1,200.000 a żydowskie organizacje rzemieślnicze 800.000 zł.** Dyrekcja ma w najbliższym czasie rozesłać promessy z dokładnemi szczegółami co do **warunków otwarcia kredytu. Obecnie toczą się układy z** przedstawicielami organizacji rzemieślniczych, w sprawie zapewnienia **taniości i dostępności tego kredytu** dla poszczególnych rzemieślników.

IMPORT DRZEWA Z POLSKI NIEMIEC.

Polska pokryła 27.4 procent kontyngentu w ogólnej sumie drzewa, przywożonego z zagranicy do Niemiec, t. j. 14 miljonów metrów sześciennych. ,

Ponieważ ze względów politycznych wymieniają niemieckie statystyki towarowe Gdańsk jako odrębny obwód gospodarczy, Gdańsk zaś własnego drzewa na eksport nie posiada a w statystyce powyższej figuruje jako dostawca 1,2 proc. kontyngentu, temsamem udział procentowy Polski podnosi się do 28.6 prc. w stosunku do ogólnego importu drzewa niemieckiego.

Ponieważ w poprzedniej statystyce niemieckiej rady leśniczej import z Polski wynosił tylko 16 prc podskoczył zaś obecnie dzięki temu, że przywóz z Czechosłowacji po wyczerpaniu materjału zniszczonego przez sówkę - chojnówkę spadł znacznie.

Z ilości przywiezionego z Polski drzewa wypada na: **iglaste drzewo okrągłe 602.000 m. sześć., kopalniaki 310.000 m. sześć., papierówki 1.178.400 m. sześć., iglaste drzewo tarte 916.900 m. sześć., podkładów kolejowych 433.800 m. sześć.**

Natomiast wywóz drzewa użytkowego z Niemiec wynosi w tymże okresie sprawozdawczym zaledwie 1 miljon metrów sześć. (Festmeter).

TYGODNIOWE SPRAWOZDANIE GIEŁDY ZBOŻOWEJ WE LWOWIE.

Cechą tygodnia sprawozdawczego było wzmożenie się podaży wszystkich gatunków ziemiopłodów, podczas, gdy interesowano się głównie żytem, które jedynie wykazywało tendencję lekko zwyżkową, ceny bowiem innych zbóż były niezmienione. Poza giełdą zawierano duże tranzakcje jęczmieniem pastewnym, zakupywanym na eksport drogą gdańską, nadto objawiała się duża chęć kupna koniczyny białej i hreczki przeznaczonych również na wywóz za granicę. W ostatnich dwóch dniach tygodnia nastąpił zupełny zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych, gdyż ze względu na przypadające święta żydowskie, ustał zupełnie napływ kupców prowincjonalnych. Tendencja naogół utrzymana. Usposobienie rezerwowane

Z kraju.

× **Niezwykła uroczystość.** W komendzie miasta Krakowa odbyła się **niezwykła uroczystość wręczenia 94-letniemu starcowi Janowi Markowi orderu, „Virtuti Militari", jako** uczestnikowi powstania z roku 1863, oraz organizatorowi tegoż powstania. Jan Marek jest ojcem posła dra Marka.

× **W wileńskiej komendzie placu** wykryto nadużycia. Zawieszono w urzędowaniu naczelnika wydziału gospodarczego w komendzie wojew. policji **Iwanowa** i buchaltera Rodziewicza.

—oo—

Kurjer Radjowy

na dziś.

CO USŁYSZYMY DZIŚ NA FALACH ETERU?

Niedziela, 19 września.

Warszawa (480.) Godz. 17.—17.25. J. Lec-Zapałowicz: Rolnictwo. — Godz. 17.30—18.30. Koncert popołudniowy. — Godz. 18.30—18.55. Program dziecięcy. — Godz. 20.30—22.-. Koncert wieczorny. Bellini: Uwertura do Noveny. Donizetti: Sekstet z opery Łucja z Lamermoru.

Wiedeń (531.) Godz. 10.30. Koncert na organach. — Godz. 11.00. Koncert symfoniczny. — Godz. 16.00. Koncert melodji operetkowych. — Godz. 19.50. „Latający Holender".

Lipsk (452.) Godz. 8.30. Koncert organowy z kościoła. — Godz. 11—12.00. Przemówienie ministra. — Godz. 19.45. Wieczór pieśni. — Godz. 21.00. Muzyka taneczna.

Zurych (513.) Godz. 10.15. Chwilki nowel. — Godz. 11.00. Koncert kapeli Gilbert. — Godz. 20.00. Wieczór operetek.

Poniedziałek, 20 września.

Warszawa (480.) Godz. 15.00-15.15. Komunikat gospodarczy. — Godz. 17.00—17.25. Odczyt z działu kultura ojczysta. — Godz. 20.30—22.00. Koncert popularny. — Godz. 19.00-19.25. Lektor Lucien Roqquigny: 17-ta lekcja języka francuskiego.

Wiedeń (402.) Godz. 11.00. Koncert. — Godz. 17.30. Recytacje. — Godz. 20.25. Akademja koncertowa (Ludwik Beethoven).

Lipsk (452.) Godz. 16.30, 17.30, 18. Koncerty. — Godz. 19.45. Wykłady.

WYNALAZEK PREZ. MOŚCICKIEGO.

Radjowa prasa niemiecka przypomina, że **Prezydent Mościcki jest wynalazcą znanego, od jego imienia nazwanego kondensatora, stosowanego w radjotechnice.**

—oo—

KURJER SPORTOWY.

Dziś: godzina 10-ta bieg kolarski L. K. T. M. start obok boiska Pogoni.

Godzina 11-ta. Hasmonea—Lechja zaw. o mistrz. kl. A. na boisku Cytadeli. Sędziuje p. kpt. Bilor.

Godzina 14-ta. Wyścigi konne na Błoniach Janowskich.

Godzina 15.30. Pogoń—Czarni zawody towarz. na boisku Czarnych. Sędzia p. Wilder ze Stanisławowa. Poprzedzą zawody o mistrz. rezerw. **Pogoń II—Czarni II.** Sędzia p. Seemann.

POLSKA—SZWECJA.

W dniu 3 października w Sztokholmie odbędzie się mecz Polska—Szwecja. Wyjazd nastąpi w dniu 29 b. m. Do powyższych zawodów zostali wyznaczeni przez kapit. P. Z. P. N-u p. Synowca ze Lwowa: Batsch, Kuchar W. i dr. Garbień (Pogoń) oraz Drapała (Czarni) jako bramkarz rezerwowy. W drodze powrotnej ze Sztokholmu rozegra prawdopodobnie nasza reprezentacja zawody z reprezentacją Norwegji.

Toruń. — T. K. S.—L. T. S. G. 2:1 (1:0).

Montevideo. — Espagnol (Hiszpanja)—**Team Born** 3:1.

ZAWODY 6 P. LOTNICZEGO UNIEWAŻNIONE.

Jak się dowiadujemy, M. S. Wojsk unieważniło zawody 6 p. lotniczego z 75 pp. ze względu na to, iż w szeregach Lotników grali nieuprawnieni gracze. Równocześnie nakazało M. S. Wojsk. zawody drużyn powyższych powtórzyć. Spotkanie Lotników z 75 pp. (Katowice) odbędzie się w poniedziałek, 20 b. m. o godz. 3.30 na boisku „Cytadeli".

Z LUBLINA.

Jak się dowiadujemy zarząd Lub. O. Z. P. N. rozwiązał miejscowy wydział gier i dyscypliny, natomiast wyznaczył tymczasową komisję z por. Jaroszem na czele.

LIGA PIŁKARSKA W POLSCE.

Sprawa utworzenia na wzór zagranicy, ligi piłkarskiej, obejmującej najlepsze kluby w Polsce oraz rozgrywającej własne mistrzostwa, stała się aktualną. W polskim związku piłki nożnej istnieje już odnośny projekt, który będzie rozpatrywany na najbliższem walnem zgromadzeniu związku.

Według tego projektu wszystkie kluby zrzeszone dzieliłyby się na dwie ligi. Do pierwszej rozgrywającej właściwe mistrzostwa Polski w grupach: południowej i północnej, należałyby 16 klubów: Cracovia, Wisła, Jutrzenka, BBSV, Pogoń, Czarni Hasmonea, Polonia (Warsz.), Warszawianka, Legja, Turyści, ŁKS., TKS., Warta, I. F. C. Katowice i Amatorski K. S. Wszystkie pozostałe kluby tworzyłyby drugą ligę, rozgrywająca w swych okręgach mistrzostwa okręgowe.

WYCIECZKA DO KRAKOWA.

L. K. S. Pogoń urządza wycieczkę sportową do Krakowa na mecz **Pogoń — Cracovia** w niedzielę 26 b. m. Odjazd ze Lwowa pociągiem osobowym w nocy ze soboty na niedzielę o godz. 23.25, przyjazd do Krakowa 9-ta rano. Po meczu odjazd z Krakowa 20.50, — przyjazd do Lwowa, poniedziałek rano godz. 6.05. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Klubu Pogoń, gmach Skarbka ul. Rutowskiego l. 23 I. p., nad kinem Lew, codziennie od godz. 18 do 20-tej, do środy 22 bm. włącznie. — Uczestnikom przysługiwać będzie zniżka kolejowa tam i z powrotem.

DZIESIĘCIOBÓJ O MISTRZOSTWO POLSKI.

Oficjalna punktacja obliczona przez Komisję Zawodów: 1) Cejzik (Polonja Warszawa) 6159.885 punktów, 2) Dobrowolski (AZS Warszawa) 5903.72, 3) Urbaniak (Warta Poznań) 5308.765, 4) Dworkowski (AZS Warszawa) 5132.00(5) Adamczak (AZS Poznań) 4937.40, 6) Gawenda (AZS Lwów) 4493.86, 7) Ostrowski (Pogoń Lwów) 3618.99, 8) Kulicz (AZS Lwów) 3590.075, 9) Strzelecki (Czarni Lwów) 3265.88, 10) Suski (Pogoń Lwów) 3123.375 punktów. Cejzik osiągnął następujące wyniki: 100 m. 12 sek., w dal 584 cm., rzut kulą 11.095 m., w wyż 167, bieg 400 m. 55,6 sek., 110 m. z płotkami 17,3 sek., rzut dyskiem 36,36 m., skok o tyczce 2,88 m., rzut oszczepem 47,35, bieg 1500 m. 5 min. 20,3 sek.

Z KLUBU CIĘŻKO-ATLETYCZNEGO IM. ZBYSZ. CYGANIEWICZA WE LWOWIE.

Zapisy na nowych członków przyjmuje się w poniedziałki, środy i piątki u sekretarza na miejscu ćwiczeń w sali gimnastycznej szkoły im. św. Józefa przy ul. Lelewela.

Z dniem 15-tego września otworzył klub nowy kurs dla początkujących i chętnych nauki boksu — zaś z początkiem roku szkolnego akademickiego specjalny kurs dla pp. akademików i studentów. Zapisy i zgłoszenia jak wyżej — wpisowe 1 zł. oraz wkładka mies. 2 zł.

*

Rozgrywki w piłce nożnej o mistrzostwo obwodu (w mistrzostwach armji) między drużyną 6. p. lotn. i 75 p. p. zostały przez Ministerstwo spraw wojskowych wskutek wstawienia przez jedną z drużyn graczy nieuprawnionych — unieważnione. Wobec powyższego, odbędą się ponowne rozgrywki, między drużynami tych pułków, dnia 20 września b. r. poniedziałek godzina 15.30 na boisku Cytadeli.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30

Niedziela 19 września 1926.

HALKA

Opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniszki

OSOBY:

Stolnik	J. Zopoth
Zofja, jego córka	M. Popowiczówna
Janusz	R. Cyganik
Dziemba, poufny stolnika	S. Tarnawski
Halka	F. Płatówna
Gość pierwszy	M. Fedyczkowski
Jontek	M. Perkowicz
Dudziarz	Z. Szmidt

Szlachta, goście, górale i góralki.

—oo—

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 19 września 1926.

Nasza żonusia

farsa w 3-ch akt. Avery'ego Hopwood'a Tłumaczył z angielskiego Wel.

OSOBY:

Herbert Warren	M. Winkler
Dodo, jego żona	Z. Łozińska
Dr. Eljot	W. Zabielski
Fanny, jego żona	Z. Grzębska
Bobby Brown	J. Szyndler
Angelika Martin, narzeczona Bobby'ego	Klimontowiczówna
Hogg, służący w pensjonacie dla kawalerów	K. Okornicki
Tommy Belden, poeta	M. Korczykiewicz
Dr. Haywood	W. Brochwicz
Durkcsłużący Warrena	T. Przystawski

Rzecz dzieje się w Ameryce.

Reżyser K. Okornicki.

—oo—

Firm. 720/26
Spółdz. III. 355.

Wpis firmy Spółdzielni.

Do rejestru wpisano dnia 12 czerwca 1926.
Siedziba firmy Lwów.
Brzmienie firmy: „Fides“ **Biuro informacyjne.** Spółdzielnia z ogr. odp. we Lwowie.
Przedmiot przedsiębiorstwa: a) udzielanie informacji o stosunkach majątkowych, kredytowych, osobistych i tp. b) polecanie interesowanym stronom rutynowanych i godnych zaufania zastępców, c) pozasądowe interwencje zmierzające do zrealizowania wszelkiego rodzaju pretensji.
Czas trwania: nieograniczony.
Udział członka wynosi 100 zł. płatny przy przystąpieniu.
Członkowie mogą mieć więcej udziałów.
Za zobowiązanie spółdzielni odpowiadają członkowie do wysokości udziału a nadto do pojedynczej wysokości zdeklarowanych udziałów.
Zarząd spółdzielni składa się z 2 członków i 1 zastępcy
Członkiem zarządu wybrano: 1) Dra Ignacego Weissa 2) Karola Kanego. Zast. zaś Michała Jakobsohna.
Ogłoszenia spółdzielni będą pomieszczane w „Kurjerze Lwowskim“.
Przepisy o likwidacji zgodne z ustawą o spółdzielni.
Spółdzielnia ma Radę Nadzorczą złożoną z 3 członków. 2814

Lwów, dnia 8. czerwca 1927.
Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz millmetrowy zwyczajny za tekstem miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. Nadesłano i nekrologja miejscowe 30 gr. zamiejscowe 40 gr. zagraniczne 45 gr. Po kronice, komunikaty, paski i inseraty na stronicach tekstowych miejscowe 36 gr. zamiejscowe 46 gr. zagraniczne 54 gr. Kronika, repertuar dział ekonomiczny miejscowe 40 gr. zamiejscowe 50 gr. zagraniczne 60 gr. Na pierwszej stronie miejscowe 50 gr. zamiejscowe 65 gr. zagraniczne 75 gr. Drobne ogłoszenia za słowo miejscowe 6 gr. zamiejscowe 8 gr. zagraniczne 9 gr. kupno i sprzedaż miejscowe 8 gr. zamiejscowe 10 gr. zagraniczne 12 gr. matrymonialne, korespondencja prywatna miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. poszukujących pracy za słowo 2 gr. W drobnych ogłoszeniach słowo tłustym drukiem podwójnie.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, tel. 29-19.